

Poznań buduje drugą szkołę Tysiąclecia

Wczoraj wmurowano kamień węgielny

Budowa drugiej szkoły Tysiąclecia w Poznaniu przy ul. Artyleryjskiej, zaprojektowana przez pracowników „Miastoprojektu”, architektów: — H. Jarosza i St. Zieleskiego, postępuje szybko naprzód. Za rok setki dzieci z centrum, uczące się obecnie w nie najlepszych warunkach, rozpoczną naukę w nowych, jasnych salach.

Wczoraj na fundamentach drugiego pomnika Tysiąclecia nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego. Na uroczystości tej zebrały się władze miejskie i wojewódzkie, z sekretarzem KW i I sekretarzem KM PZPR — Czesławem Kończalem oraz przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Franciszkiem Frackowiakiem na czele, przed stawiciele Społecznego Funduszu Budowy Szkół, przedsiębiorstw budowlanych oraz nauczyciele i dzieci szkolne. Wśród zebranych nie zabrakło również b. powstańców wielkopolskich, których imieniem nazwano szkołę, członków ZBoWiD oraz załogi Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, stawiającej mury budynku i uczniów Zasadniczej Szkoły Rzemiosł Budowlanych, pomagających w budowie.

Po przemówieniach przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Fr. Frackowiaka i kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego — mgr. J. Stoińskiego — akt erekcyjny odczytał przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności — doc. dr St. Smoliński. Następnie przystąpiono do wmurowania kamienia węgielnego.

W imieniu przyszłych uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 30 (ul. Garncarska), podziękowała zebranym za piękny dar w postaci nowej szkoły — uczennica klasy VII — Grażyna Wagner. Dzieci z tej szkoły wręczyły kwiaty przedstawicielom władz, a załodze — słodkie upominki.

Podczas uroczystości przygrywała orkiestra pancerniaków. (an)

W niedzielę spotykamy się na Stadionie im. 22 Lipca

OSTATNI DZIEŃ ZGŁASZANIA ZAWODNIKÓW

Tegoroczna Mała Olimpiada „Głosu” i Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki po raz pierwszy odbędzie się w konkurencji międzynarodowej. Oprócz biegaczy kadry olimpijskiej, którzy przebywają obecnie na obozie w Wałczu startować będą lekkoatleci Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Jugosłowianin Drago Stritof.

Goście niemiecy zapowiedzieli start w biegach przełajowych oraz na dystansach średnich, rozgrywanych na bieżni.

Biegacze NRD wezmą udział w Małej Olimpiadzie dzięki stałej przygranicznej współpracy Poznania z okragiem Cottbus. Za pomoc w sprowadzeniu Niemców na imprezę „Głosu” należą się szczególne słowa po dziękowania kierownictwu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Poznaniu.

Wszystkim klubom sportowym przypominamy, że dzisiaj mija termin zgłoszeń zawodników do Małej Olimpiady „Głosu”. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat POZLA, plac Kolejaki 17 pokój 109.

W przedsięwzięciu w szkołach poznańskich znajdują się bilety wstępu na Małą Olimpiadę — po 1 zł. Otwarcie imprezy w niedzielę, 8 maja o godz. 10 na Stadionie im. 22 Lipca.

W dalszym ciągu zakłady pracy i instytucje fundują nagrody dla uczestników tej największej w tym roku imprezy lekkoatletycznej w Poznaniu.

W Totku dwie szóstki

W Toto-Lotku stwierdzono: 2 rozwiązania z 6 traf. wygr. po ok. 647.561 zł; 3 rozwiązania z 5 prem. wygr. po ok. 431.708 zł; 258 rozw. z 5 zw. wygr. po ok. 6.693 zł; 12 000 rozwiązań z 4 zw. wygr. po ok. 180 zł; 186 148 rozwiązań z 3 traf. wygr. po ok. 12 zł.

Przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Franciszek Frackowiak, dokonuje wmurowania aktu erekcyjnego pod fundamenty drugiej szkoły Tysiąclecia. Fot. — K. Przychodzki



Poznańskie znów w czołówce

Wyniki krajowego konkursu uprawy jęczmienia browarnego

Wczoraj donosiliśmy o podsumowaniu białego konkursu, w którym rolnicy wielkopolscy odnieśli poważne sukcesy, zdobywając m. in. I nagrodę w skali krajowej. Dziś możemy się podzielić nowymi osiągnięciami.

Na zorganizowanym w Poznaniu, krajowym zjeździe plantatorów jęczmienia browarnego, podano do wiadomości, że w ogólnopolskim konkursie uprawy tej odmiany zboża kłosowego — Poznańskie wysunęło się znowu na czoło, zdobywając pierwsze nagrody, tak w grupie zespołowej, jak i w grupie indywidualnej.

W zjeździe uczestniczyło około 300 osób, w tym delegacji kółek rolniczych z 11 województw, przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, placówek przemysłowych i handlowych, organizacji naukowych, społecznych i zawodowych. Obrady prowadził wiceprezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — mgr Jan Bonowicz, a referaty wygłosili: inż. B. Tomaszewski i Ryszard Pol z Warszawy oraz inż. Jan Leśnik z Poznania.

W obszernej dyskusji, poświęconej specjalizacji i w warunkach uprawy jęczmienia przemysłowego podkreślano, że posiadanie dostatecznych ilości tego surowca w kraju, oznacza nie tylko możliwość produkowania dobrego piwa, ale także wpływ wolnych dewiz z tytułu eksportu do różnych krajów Europy zachodniej i Ameryki.

Po tej, niejako organizacyjno-produkcyjnej części zjazdu przystąpiono do rozdania nagród, dyplomów i wyróżnień. Z Wielkopolski otrzymali nagrody: w grupie zespołowej — I nagrodę pieniężną — Kółko Rolnicze z Cmachowa, pow. Szamotuły; IV nagrodę — Kół-

ko Rolnicze ze Staniewa, pow. Krotoszyń i V — Zespół III z Elżbietkowa, a wyróżnienie — Kółko Rolnicze z Tarnowa Podgórnego, pow. Poznań. W grupie nagród indywidualnych: I miejsce — Wincenty Dudziński z Elżbietkowa, powiat Krotoszyń; III — Tomasz Szymaniak ze Staniewa oraz wyróżnienia — Bolestaw Zebrowski z Tarnowa Podgórnego i Jan Gozda z Elżbietkowa.

Dodać należy, że zbiory jęczmienia z plantacji wyróżnionych grup względnie osób — były bardzo wysokie i wahały się w granicach od 25 do 47 q z ha, przy tym i jakość ziarna otrzymała przy badaniach konkursowych najwyższą ocenę.

K. J.

Nowe składy amunicji w pobliżu Lublina

Nowe składy amunicji z okresu ostatniej wojny odkryte zostały w miejscowości Rudnik położonej w pobliżu Lublina. 3 km. grupa saperów jednostki KBW przystąpiła do rozbierania zagrożonego terenu. Oddziałem saperów dowodził kpt. Piotr Twaróg, który kierował w ubiegłym roku akcją wysadzania amunicji pochodzącej z wielkiego magazynu poniemieckiego jaki znajdował się w centrum Lublina.

W pierwszym dniu pracy saperzy odkryli na polach magazyn liczący kilkadziesiąt pocisków artyleryjskich. Ustalono także, iż w niedalekiej odległości od tego miejsca znajduje się drugi skład amunicji. Po zakończeniu rozbierania terenu odnalezione pociski zostaną zniszczone. (PAP)

4 fabryki dostarczymy ZSRR

Z ZSRR powróciła delegacja przedstawicieli Metalexportu i przemysłu, która zawarła kontrakt na dostawę do Związku Radzieckiego maszyn papierniczych za przeszło 24 mln. zł dewizowych. Jest to największa z dotychczasowych naszych transakcji w tym zakresie.

Dostawa obejmuje kompletne wyposażenie czterech fabryk papieru, przy czym wydajność jednego takiego zakładu wyniesie będzie 42 tony papieru na dobę. Montaż i uruchomienie zakładów odbywać się będzie pod nadzorem naszych specjalistów. (PAP)



Rok XVI

Wydanie AB

Poznań

czwartek, 5 maja 1960

Cena 50 gr

Nr 107 (5055)

XIII
wyscig
pokoju

Rosjanie i Niemcy pierwsi w Gottwaldowie

Podobas bohaterem trzeciego etapu

Trzeci etap, Bratysława — Gottwaldowo, który jest jednym z najdłuższych — rozegrany został przy dobrej pogodzie. Walka na trasie była bardzo zacięta. I w tym etapie, Polacy pojechali bardzo dobrze. Cichym bohaterem był Podobas, który, mimo kontuzji, należał do najaktywniejszych kolarzy na trasie.

Zaraz po starcie, kolarze mocno naciskają na pedały i cała kolumna mknie na 195-kilometrową trasę. Wszyscy trzymają się razem. „Rozróbka” zaczyna się już na trzydziestym km.

Do przodu wyskakuje siódemka kolarzy; są to: Smirren (Holandia), Hagen i Weissleder (NRD), Podobas (Polska), Collins (Anglia), Sajdchuzin (ZSRR) i Bangsborg (Dania). Lotny finisz na 90 km wygrywa Weissleder.

Premię górską na 160 km zdobywa Sajdchuzin, przed Collinsem i Bangsborgiem (Dania). Na przedmieściach Gottwaldowa grupa pościgowa zbliża się coraz bardziej i od czołówki dzieli ją tylko 300 m. Na stadion wpada, jako pierwszy, kolarz radziecki — Sajdchuzin i wygrywa etap w czasie 5.54.58. Drugie i trzecie miejsca zajmują przedstawiciele NRD — Weissleder i Hagen. Czwarty jest Bangsborg (Dania), a piąty — Collins (Anglia). Po tym zawodniku następuje krótka przerwa, a następnie w 1.48 sekundy za czołówką mija metę Duńczyk — Pingel, a tuż za nim wielka grupa kolarzy, w której są wszyscy Polacy.

Według nieoficjalnych obliczeń, etap ten zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej, przed ekipą ZSRR. W klasyfikacji drużynowej po trzech etapach, Związek Radziecki wysunął się na trzecie miejsce przed drużyną polską. W dalszym ciągu na pierwszym miejscu są Niemcy, a na drugim — Belgowie. W klasyfikacji indywidualnej, Schur utrzymał żółtą koszulkę lidera. Jutro kolarze mają dzień odpoczynku. (st)

PAP-RADIO AP INF-WK-TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF-WK-PAP
RADK 121 IN 121 V-PAP
INF 121 121 121 121 121
TEL 121 121 121 121 121
PAP 121 121 121 121 121
INF WK-RADIO INF WK-RADIO-PAP
TELEFONEM INF WK-RADIO-PAP

Powrót de Gaulle'a

Po 15-godzinnej podróży generał de Gaulle przybył z Gwardelupy na lotnisko Orly pod Paryżem w środę o godzinie 7.55.

Śniegi w Karkonoszach

Najstarsi nawet mieszkańcy Karpacza, Szklarskiej Poręby i Cieplie nie pamiętają tak obfitych opadów śnieżnych, jakie które teraz pokryły Karkonosze. Króluje tu zima i ma się wrażenie, że jest luty lub marzec a nie maj. Zazielenione drzewa uginają się pod ciężarem śniegu, a górskie stawy na nowo pokryła lodowa skorupa.

1701 więźniów w Unii

W Unii Południowo-Afrykańskiej w więzieniach przebywa 1.701 więźniów politycznych. Taką liczbę podał na posiedzeniu parlamentu w Capetowna minister sprawiedliwości rządu tego kraju — Erasmus.

Ostrzeżenie dla kutrów

Od 24 godzin na wybrzeżu gdańskim trwa ostrzeżenie o silnym wietrze. 81 jednostek duńskich, szwedzkich, NRF i NRD skorzystało ze schronienia w polskich portach — na Helu, we Władysławowie i w Gdyni.

Walter Lippmann:

„Linia Odra-Nysa nie jest już sprawą sporną”

„Granica polsko-niemiecka nie jest już więcej przedmiotem sporu” — stwierdza znany publicysta amerykański, Walter Lippmann w artykule pt. „Przed Konferencją na szczycie”, zamieszczonym na łamach „New York Herald Tribune”.

„Uznanie przez zachód istnienia dwóch państw niemieckich — pisze Lippmann — zakłada nieuchronne zaakceptowanie linii na Odrze i Nysie jako wschodniej granicy Niemiec wschodnich. General de Gaulle powiedział już to publicznie. Nie ulega wątpliwości, że Macmillan zgadza się z nim. Dlatego też granica między Polską i Niemcami wschodnimi w rzeczywistości nie jest już więcej sprawą sporną...”

PAP

Dni Oświaty Książki i Prasy PRZYJEMNA LEKTURA

Lektura we dwoje... To chyba najprzyjemniejsza lektura. Jak widać na naszym zdjęciu czytanie w tym wypadku jest trochę niewygodne, ale można i tak.

CAF — fot. Kopeć



Jugosłowianin Drago Stritof (na zdjęciu) specjalizuje się w crossach w tradycyjnym biegu sylwestrowym w Sao Paulo. Dwukrotnie zajął drugie miejsce, a raz — szóste. Startował w wielu krajach europejskich, m. in. z Załopkiem, kiedy ten pobili rekord świata na 5 km. W niedzielę zobaczymy Stritofa w biegu głównym o puchar „Głosu”.

Fot. — K. Przychodzki





Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzik.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

Odra - Nysa - Bałtyk

Przed tygodniem Ziem Zachodnich

Co mówią liczby i fakty o dorobku polskiego piętnastoletnia na odzyskanych w 1945 roku Ziemiach Zachodnich i Północnych? Jak silna i trwała jest ich polityczna wymowa, potwierdzająca wagę decyzji jaltańskich i poczdamskich?

Ziemie te, stanowiące około jedną trzecią terytorium Polski, zamieszkałe przez 7,6 miliona ludności, co odpowiada 28 procentom całego zaludnienia

— legitymują się dziś produkcją przemysłową, wynoszącą prawie 1/3 produkcji ogólnokrajowej, ponad 30 procentowym udziałem w produkcji zbóż, 32 proc. w wytwarzaniu energii elektrycznej, 22 proc. w stali, 52 proc. w produkcji np. kwasu siarkowego. Legitymują się liczbą 21 wyższych szkół z prawie 50-tysięczną rzeszą studentów.

Można przytoczyć wiele liczb. Można wskazać na wiele prawd, które tylko potwierdzają słuszność obecnego układu terytorialnego Polski, ujętego granicami Odra — Nysa — Bałtyk.

Świadczy o tym sześciokrotnie większa niż za czasów pruskich ilość szkół wyższych. Świadczy o tym fakt, że poziom produkcji przemysłowej Ziemi Zachodnich i Północnych jest o połowę wyższy od poziomu okresu przedwojennego. Mimo, że z chwilą objęcia tych terenów przez państwo polskie straty wojenne wynosiły tu w zakresie budynków przemysłowych ponad 40 proc., a w zakresie wyposażenia około 70 proc.

I można podnieść to, że na tych ziemiach bestialsko i bezmyślnie wyniszczonych przez ustępujących hitlerowców, zamieszkuje dziś niemal 3 miliony dzieci, urodzonych w nadodrzańskich i nadbałtyckich miastach i wsiach — by rozprysy się wszystkie argumenty odwetowo-rewizjonistycznej propagandy. I te o „prawie do ojczyzny” i inne z tego samego arsenału hasel o „Lebensraum”.

Dorzucić by można fakty o znacznie dziś większym stanie zatrudnienia w przemyśle, o wielokrotnieniu ilości placó-

wek naukowych, artystycznych, oświatowych, by przypieczętować fałsz o rzekomym pustkowiu naszego zachodu i północy, by odrzucić kłamstwa o naszej, rzekomej niemożności zagospodarowania tych ziem.

O jednym jednak nade wszystko pamiętać należy. Wojenna klęska hitlerizmu, klęska państwa, wyrosłego z krzyżacko-pruskiej ideologii ni szczenia i podboju, stworzyła możliwości postawienia raz na zawsze tamy wszelkiej recydywie germańskiego imperia lizmu, a granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem są tego wielkiego zdarzenia historycznego — podstawowym, fundamentalnym warunkiem.

Świadomi — tych prawd, świadomi bezpieczeństwa jakie nam daje jedność krajów socjalistycznych, będziemy święcić Tydzień Ziemi Zachodnich. St. P.

Spadek produkcji stali w USA

„Wall Street Journal” donosi o dalszym spadku produkcji stali w Stanach Zjednoczonych. W ub. tygodniu produkcja ta spadła do najmniej szego poziomu od listopada ub. roku.

Według danych amerykańskiego instytutu stali i żelaza, huty stali wykorzystują tylko 75 proc. swej mocy produkcyjnej.

Przedstawiciele przemysłu stalowego przewidują, że spadek produkcji stali nastąpi również w III kwartale br. PAP

Głód na Tajwanie

Według doniesień z Tajpeh, na Tajwanie wystąpił ostry kryzys żywnościowy. Mówi się, że takiego braku żywności nie notowano na tej wyspie od przeszło 50 lat.

Ryż, który jest podstawą żywienia się ludności, zdrożał w ciągu ostatnich dni trzykrotnie. Tak wysokiej ceny tego artykułu nie notowano od 70 lat. (PAP)

SPRAWY NIEMIEC

TRUCIZNA

Przed półtora rokiem zachodniemiecka firma wydawnicza Christophorus Verlag Hearder wydała utrwalone na płytach przemówienia Hitlera, Goebbelsa, Göringa, Ribbentropa, Hessa, Keitla i innych bonzew nazistowskich. Wydanie serii płyt uzasadnione względami dokumentacyjnymi. Prewencyjnie miały oddziaływać tylko komentarze, utrwalone na płytach jako słowo wiążące. Wiadze adenauerowskie nie mają żadnych zastrzeżeń dla wydawnictwa „dokumentacyjnego”. Razi je tylko polska dokumentacja zbrodni hitlerowskich w obozach koncentracyjnych, jak do wiodły tego niedawno interwencje rządu NRF w sprawie albumu pt. „Pamiętamy”. Przestępstwem byłoby o tym nie wiedzieć, i o tej postawie rządu chrześcijańsko-demokratycznego NRF zapominać.

MINISTER ZAWIÓDŁ

Organ prasowy FDP — „Freies Wort” (Wolne słowo) — zażądał ostatnio ustąpienia bońskiego ministra komunikacji Seeboma. W artykule zamieszczonym przez cyfrowane pismo stwierdzono, że Seebom nie tylko zawiódł na całej linii jako minister, ale ponadto zdyskredytował opinię rządu bońskiego na arenie międzynarodowej swoimi ponawianymi „krzepkami wypowiedzianymi teutońskimi”. Seebom rozlał swoje imię licznymi wystąpieniami odwetowo-rewizjonistycznymi. Przed siedmiu laty rzucił hasło zjednoczenia Niemiec „od Mozy po Klajpedę”. Artykuł „Freies Wort” pociągnął za sobą natychmiastową reakcję ze strony ideologicznych sprzymierzeńców Seeboma. Pierwszy zabrał głos przewodniczący reakcyjnej Deutsche Partei — Helwege, który określił żądanie wysunięte przez FDP jako politycznie... nieodpowiedzialne. Uważa on, że przeszłość polityczna Seeboma nie budzi żadnych zastrzeżeń.

DREZNO W ODBUDOWIE

Odbudowa Drezn, jednego z najbardziej w Europie zniszczonego przez bombardowanie lotnicze miasta, postępuje w szybkim tempie naprzód. Szczegółne nasilenie obserwuje się na odcinku budownictwa mieszkaniowego. W samym tylko I kwartale bież. roku odano do dyspozycji mieszkańców ponad 500 nowych mieszkań. W obecnym kwartale postanowiono podwoić zaplanowaną ilość mieszkań. ZAP

GŁOS OBSERWATORA

Rola partnera

Po wizycie de Gaulle'a w USA

Wizyta prezydenta de Gaulle'a w Waszyngtonie mogła być przedmiotem komentarzy zanim się jeszcze zaczęła. I to na wet nie z punktu widzenia przewidywań i oceny jej perspektyw. Prezydent de Gaulle otrzymał zaproszenie wkrótce po objęciu władzy, a w ciągu dwu lat, jakie — bez mała — minęły od tego czasu w Paryżu bawił parokrotnie prezydent Eisenhower i odbywał ściśle poufne rozmowy z prezydentem de Gaulle. Gdybyśmy zaś sięgnęli pamięcią do czasów IV Republiki, nie trudno byłoby ustalić pewną systematyczność wizyt francuskich w Waszyngtonie. Krótko mówiąc, każdy premier niemal natychmiast po uzyskaniu inwestytury jechał do Waszyngtonu, aby tam z kolei przedstawić swoje zamiary i pozyskać dla nich aprobatę.

De Gaulle zerwał z tą praktyką, która przeczyła jego linii politycznej, mającej na celu rekonstrukcję wielkości Francji i odbudowę jej autorytetu w świecie. I jeżeli porównalibyśmy te wizyty dnia wczorajszego z dzisiejszą, to różnica — nie tylko w ceremoniale przyjęcia, który jest wszakże funkcją znaczenia politycznego partnera rozmów — okaże się ogromna.

POINFORMOWANY

Taktyka de Gaulle'a uczyniła z niego najcieplej poinformowanego uczestnika konferencji na szczycie ze wszystkich trzech zachodnich szefów rządów. De Gaulle bowiem nie tylko ostatni konferował z premierem Chruszczowem, lecz jego dyplomatyczne tournée po stolicach pozwoliło mu także na skonstruowanie sobie obrazu sytuacji w oparciu o bezpośrednie kontakty, rozmowy, spotkania. A że w obozie zachodnim panuje pod względem ustalenia wspólnej, zasadniczej koncepcji wystąpienia sytuacja dosyć mglista i wymagająca jeszcze — jeżeli to w ogóle jest osiągalne — zharmonizowania, de Gaulle, który jeszcze jesienią ub. był raczej czynnikiem hamującym konferencję, wyrasta dziś do roli partnera o całkiem szczególnym znaczeniu.

ZGODNOŚĆ Z BONN

Swoje stanowisko w sprawach będących problematyką majowego czczytu prezydent de Gaulle wyraził w zasadzie w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Kongresu USA. Wsuwając na czoło zagadnień sprawę rozbrojenia, de Gaulle twierdził niejako, że jego zdaniem sprawa Berlina i Niemiec nie jest i nie powinna być pierwszoplanową sprawą konferencji.

Zdecydowanie zle stosunki francusko-amerykańskie w pierwszym okresie V Republiki uległy pewnej poprawie po wrześniowej wizycie Eisenhowera w Paryżu w roku ub., kiedy to prezydent USA za-

ferował rządowi francuskiemu znacznie ściślejszą współpracę i odpowiednie rozszerzenie konsultacji dwustronnych na temat wszystkich ważniejszych problemów politycznych i militarnych.

Sprawa algierska, która w świeżo zakończonych rozmowach francusko-amerykańskich stanowiła musiała punkt niezwykle delikatny, skomplikowała się od tamtego czasu bardzo poważnie i rozpatrywać ją trzeba dziś w powiązaniu z zobowiązaniami amerykańskimi wobec świata arabskiego i stosunków USA z blokiem azjatycko-afrykańskim. Na tym tle właśnie rodzą się już dziś uparte pogłoski, że przedstawiciel USA w ONZ nie będzie już mógł dłużej wstrzymywać się od głosu wania gdy będzie rozpatrywał wniosek tych państw w sprawie wojny algierskiej.

BEZ WRAŻENIA

Inna wielka i sporna sprawa amerykańsko-francuska — tajemnicze atomowe — nie ma lepszych widoków, niż w roku ubiegłym, a obydwa eksperymentalne wybuchy nie zrobiły większego wrażenia w Stanach Zjednoczonych. De Gaulle w związku z tym zapowiada dalsze prace nad produkcją francuskiej broni atomowej i nie wyrzeka się wybuchów eksperymentalnych, odcinając się od stanowiska zajętego w tej sprawie przez trzy mocarstwa atomowe.

O tym w jakim stopniu sporne problemy amerykańsko-francuskie zaciągną nad stanowiskiem Zachodu — przekonamy się bardzo nie długo.

Tadeusz Rojek

Z Korei Południowej

Czołgi atakują ludność Pusanu

W miastach południowokoreańskich nadal trwają demonstracje ludności. W śróde władze użyły czołgów i samochodów pancernych do rozproszenia 2 tys. demonstrantów w Pusanie. Demonstranci domagali się niezwłocznego rozwiązania zgrupowania narodowego i rozpisania nowych wyborów powszechnych. Podobne demonstracje trwają od 3 dni w innych miastach południowokoreańskich.

W śróde dokerzy w Incheon odmówili wyładowania statków amerykańskich, jakie za winęły od tego portu. (PAP)

TAJNA RADIOSTACJA

W Poznaniu na Jeźcach — w mieszkaniu Ryszarda R. funkcjonariusze MO wykryli niezarejestrowaną i pracującą nielegalnie radiostację. Radioaparat nadawczy był przy stosowany do pracy na falach krótkich w paśmie 40 m. Po zwałai na uzyskanie łączności w zasięgu europejskim. Wskutek nieprawidłowego umocowania anten, w okolicy mógł być zakłócany odbiór radiofoniczny.

Podejrzany — 20-letni Ryszard R. przyznał, że przez 2 lata studiował dostępną literaturę i budował aparat na dawać. O obowiązku rejestracji (m. in. w Ministerstwie Łączności) wiedział, lecz przypuszczał, że niesposobienie tego jest przestępstwem nie zagrożonym surową karą. Motywem budowy aparatu — jak zeznał — miało być zamilowanie do radio techniki.

PRZYKŁADNA KARA

8 tys. zł zażądał Marian Maszalski — kierownik Wydz. Gospod. Komunalnej i Mieszk. Prezydium DRN Stare Miasto powołując się na wpływy w innych wydziałach i podejmując się pośredniczyć w załatwieniu przydziału lokalu użytkowego dla krawca, Zygmunta S. Maszalskiego „wspierał” Tadeusz Kozłowski, kierownik Wydziału Przemysłu tegoż Prezydium DRN uzależniając przydział lokalu i przerejestrowanie od takiej samej kwoty. Klient miał ją wręczyć Maszalskie-

mu. Nie dał się jednak nabrać i sprawa trafiła do sądu.

Maszalski został skazany na 2,5 roku więzienia i 2 tys. zł grzywny, a Kozłowski na 1,5 roku więzienia i 1000 zł grzywny. Oba pozbawiono publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat. (ak)

Dalsze demonstracje w Stambule

Według doniesień agencji, mimo koncentracji policji i oddziałów wojskowych w Stambule doszło na przestrzemi ostatnich 24 godzin do nowych demonstracji studentów. Pochód kilkuset studentów uformował się w jednym z punktów miasta, przez które przejeżdżali delegaci na sesję ministerialną Rady NATO. Studenci skandowali słowa „wolność”, inna grupa licząca około 2 tys. osób przeszła centralną ulicą Stambułu śpiewając hymn narodowy i wykrzykując hasła antyrządowe.

Siedziba władz miejskich Stambułu, gdzie obradowała Rada NATO otoczona była kordonem czołgów. Czołgi rozmieszczone były również na ulicach sąsiednich. Samoloty wojskowe patrolowały miasto, aby obserwować punkty, w których gromadzą się demonstranci. (PAP)

Gospodarka dla wszystkich

Żółte miasto wśród zieleni

Korespondencja z Tarnobrzegu

proklamowano chiopską Republikę Tarnobrzeską.

A dziś?...

Są tacy, którzy granicę miasta przesuwają aż za powstający właśnie kombinat w Machowie i tam chcą widzieć przyszłe centrum Tarnobrzegu. Są zwolennicy złożenia holdu historii i pozostawienia tegoż centrum nadal w rynku, u stóp pomnika.

Czy tak, czy inaczej, Tarnobrzeg rozbiera się.

W ciągu dwóch lat zbudowano mieszkania dla 1,5 tys. ludzi. Za dwa lata dalszych 3 tys. tarnobrzeżan przeniesie się z ruder, prowizorycznych baraków i hoteli robotniczych do nowych, własnych mieszkań. Wtedy liczba ludności tego miasta wzrośnie z 7 tys. do 14 tys.

W okresie dwóch ub. lat zmieniło całkowicie zewnętrzny kształt starego miasta. Przyozdobiono rynek eleganckimi skwerami i kwietnikami, pokryto chodniki nowymi pły-

tami. Ulice otrzymały gładkie nawierzchnie, nowoczesne oświetlenie, a domy różnokolorowe, wesołe tynki.

Machów i Piaseczno — to jakby dwie dzielnice Tarnobrzegu. Coś, jak Nowa Huta w Krakowie, a Żerań w Warszawie. Co prawda do kombinatu przetwórczego, powstającego w Machowie jest z centrum miasta około 5 km, a do kopalni rudy siarkowej w Piasecznie jeszcze dalej, ale już dziś wiadomo, że wkrótce nie te dwie miejscowości będą żyły obok Tarnobrzegu, tylko Tarnobrzeg obok nich.

100 tysięcy ton czystej siarki

Na razie kopalnia piaseczyńska przekazuje wydobytą rudę do zakładu doświadczalnego w Ogorzelcu, gdzie produkuje się dziennie 30 ton czystej siarki. Jeszcze w tym roku wydajność Piaseczna osiągnie 780 tys. ton rudy w stosunku rocznym, co pozwoli na uzyskiwanie już

w 1961 roku 100 tys. ton czystej siarki rocznie. Będzie to możliwe dzięki uruchomieniu montowanej właśnie olbrzymiej koparki sprowadzonej tu z Czechosłowacji oraz zainstalowaniu szybkich taśm — transporterów, które wspólnie z ową koparką będą mogły usuwać 300 m sześć ziemi na godzinę.

Rudę z Piaseczna wozi się obecnie samochodami do Ogorzelca. Ale już w I kwartale przyszłego roku sznury ciężarówek — wywrotek skieruje się do Machowa — właściwego kombinatu przetwórczego. Będzie to jeden z najpoważniejszych w całym kraju obiektów przemysłowych, wyposażony m. in. we własną sieć kolejową długości ok. 35 km, z dwoma dworcami oraz dwoma przystankami.

Leniwie wije się szara wstęga Wisły pod Tarnobrzegiem. Jej nurt przecinał dotąd zielenią równinę pokrytą nadrzecznymi lasami i kępami owocowych sadów. Teraz do bujnej zieleni, dominującej dotąd w tym rejonie, wplata się coraz częściej żółta barwa złóż siarkowych, odsłanianych z głębi sandomierskiej ziemi.

Andrzej Lempiński

Nowe okno na świat

„W każdej wsi — telewizor!“

Zasięg poznańskiej stacji telewizyjnej ogranicza się obecnie do promienia ok. 40 km. Ale z chwilą uruchomienia nowej, pod koniec roku 1962, zasięg ten wzrośnie do 120 km. Oznacza to, że niemal cała Wielkopolska będzie mogła odbierać program telewizyjny.

Wynikają z tego wnioski, dotyczące nie tylko samego programu, lecz — przede wszystkim — konieczność popularyzacji telewizji w mniejszych ośrodkach, szczególnie w wsi. Budowę nowej, silniejszej stacji, nie dyktują przecież potrzeby widzów poznańskich. Tymczasem z telewizją na wsi nie jest najlepiej. Nie wykorzystuje się zadowalająco nawet dotychczasowych możliwości. Oto kilka cyfr oficjalnych, czyli nie obejmujących tzw. „telepajęczarzy”, których ilość szacuje się na około 10 proc. zarejestrowanych odbiorców*).

1 marca br. w Poznaniu mieliśmy 11474 telewizory, zaś w pozostałych miejscowościach naszego województwa — 3541, z czego na wieś przypadało 1015. Jest to mniej niż 9 proc. całości. Jeżeli te cyfry porównamy z danymi z końca ubiegłego roku, dostrzeżemy wzrost o 20 proc. (w Poznaniu) i o 28 proc. (gdzie chodzi o telewizory, zainstalowane poza Poznaniem). Jak widać, „telewizyjnienie” powiększa się u nas gwałtownie, i — co ciekawsze — tempo jest szybsze nie w Poznaniu, lecz poza nim.

Jednak niezależnie od tego ilość telewizorów na wsi jest jeszcze nieproporcjonalna wobec roli, jaką telewizja może i powinna odgrywać tam — gdzie brak stałych imprez kulturalnych i nie tylko kulturalnych. Nie trzeba przeto wielu słów, by zrozumieć, jak wielkie znaczenie ma telewizor na wsi. Tej wielkiej szansy zmarnować nie wolno. Nie zmarnować — to znaczy

*) Przy okazji podajemy, że obowiązek rejestracji istnieje nie z chwilą zakupu telewizora, lecz w momencie jego zainstalowania. Na „telepajęczarzy” zaś czekają surowe kary.

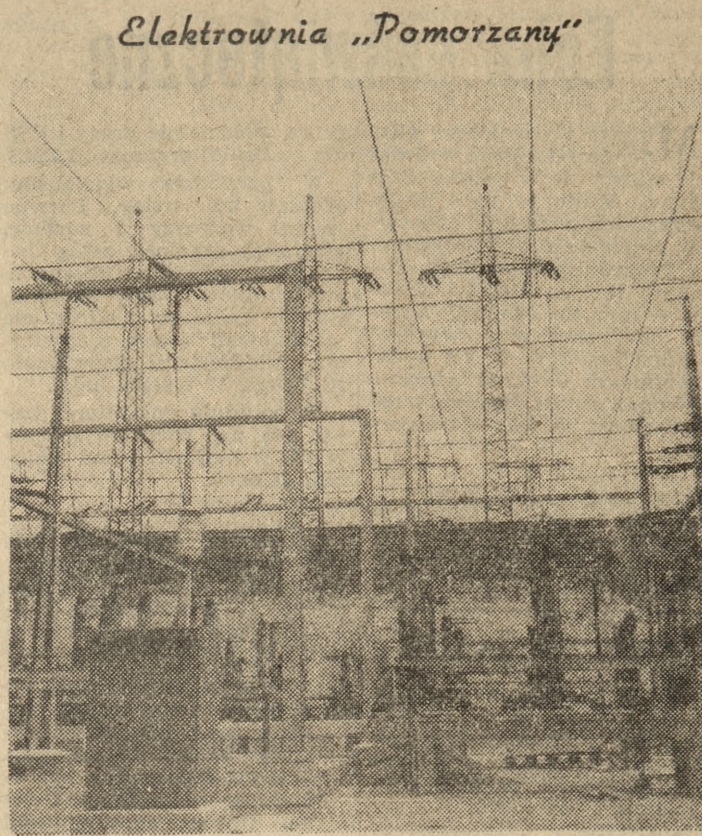
czy pomagać w torowaniu drogi, w zdobywaniu nowego odbiorcy. Sam argument atrakcyjności, choć oczywisty, niewiele załatwi; kupno telewizora, to bądź co bądź duży wydatek dla jednej rodziny. Hasło: „w każdej wsi telewizor!” można realizować skutecznie jedynie poprzez rozwinięcie i niejałowy samych mieszkańców wsi oraz istniejących na niej instytucji i organizacji. Ostatecznie chodzi przecież nie o ilość telewizorów, lecz o telewizorów. A zwiększenie ich szeregu można osiągnąć właśnie poprzez wspólne działanie zainteresowanych stron.

Akcję tę prowadzi już — dla przykładu — Związek Młodzieży Wiejskiej, pomagając wyróżniającym się kołom ZMW w nabywaniu telewizorów, czy też Związek Robotników Rolnych. Rzecz w tym, by akcja nabrała rozmachu, by wzięły w niej udział, w szer-

szych na okres remontu. Zwiększy się produkcję antenistatyzatorów napięcia prądu. Wreszcie ZMW, LPZ i Ministerstwo Handlu przystąpi do masowego szkolenia, zaznajamiającego opiekunów telewizorów z zasadami jego obsługi. Sprawy obsługi i napraw odgrywają znaczną rolę, jeżeli uwzględnimy „delikatność” aparatu telewizyjnego i... jego — nie zawsze najwyższą jakość. Z drugiej strony myśli się też o rozszerzeniu programu, stosownie do zainteresowań nowego widza oraz do celów, jakie telewizja winna spełniać na wsi.

Tak więc, plan natarcia został w węzłowych punktach wytyczony. Książce, czasopiśmu i radiu przybywa nowe okno na świat i nowy sojusznik w walce z nudą. To, czy rzeczywiście w każdej wsi będzie telewizor — zależy teraz w lwiej części od samych jej mieszkańców...

Janusz Biniek



Na budowie elektrowni „Pomorzany” pod Szczecinem zakończono budowę i montaż wielkiej napowietrznej rozdzielni. Na zdjęciu: Tędy będzie płynąć prąd zasilający zachodnie części kraju.

CAF — fot. Gonczarow

MAGAZYN

HENRY KOŚCIUSZKO

Na liście awansowanych ostatnio do rangi kapitana oficerów marynarki amerykańskiej znajdują się nazwiska Henry Kościuszko i Edward Sobieski.

Z KIELC DO LONDYNU

Londyńska firma „Skan-derbell and Hemingway” zawarła ze spółdzielnią pracy przemysłu drzewnego w Kielcach umowę na dostawę 60 milionów drewnianych spinaczy używanych do wieszania bielizny.

POLOWANIE NA MYSZY

W Wellingtonie (N. Zelandia) dozorecy nocni spędzili wiele godzin, polując na 100 tresowanych myszy, które uciekły z cyrku. 17 myszy wróciło do klatek do browinie.

STOMATOLOGIA

W Kanadzie przeprowadza się obecnie eksperyment zakładania krowom stalowych koron na psujące się zęby. Rezultat — krowy przybierają na wadze i dają więcej mleka.

INWAZJA CHRABĄSZCZY

W Dolnej Austrii pojawiła się plaga chrabąszczy nie spotykanych dotąd rozmnożeń.

Oblepiają one przednie szyby jadących po szosie samochodów, co już spowodowało szereg wypadków drogowych.

ZANIM SIĘ OŻENISZ

Z roku na rok obserwuje się nieznaczny, ale stały wzrost spraw rozwodowych, wnoszonych do sądów państwowych. W 1958 roku wniesiono ich 31.112, zaś w 1959 r. — 32.382.

W 1958 r. orzeczono 15.704 rozwody, zaś w 1959 r. 15.408. W skargach rozwodowych „przoduje” woj. katowickie — 4.791 orzeczeń. Warszawa — 3.250. Najtrwalsze w wiekach małżeńskich jest woj. olsztyńskie — 715 spraw rozwodowych, następnie białostockie — 732.

KU WIOŚNIE?

W ostatnim kwartale 1959 r. zanotowano w Polsce raptowne zahamowanie przyrostu naturalnego. Wskaźnik przyrostu osiągnął poziom 13,8. Wskaźnik ten przez szereg lat utrzymywał się w Polsce na poziomie około 18 promilów. Obecnie spadł o 5 miejsc w światowej tabeli wielkości przyrostu naturalnego.

POŻADANA POPRAWA

W styczniu br. wskaźnik niepracujących robotników-godzin w przemyśle państwowym wykazał spadek w porównaniu ze styczniem 1958 r. o około 5 proc. Zwiększa spadek nieprzepracowanych robotników-godzin z tytułu nieusprawiedliwionej nieobecności oraz zwolnień chorobowych — okazał się wysoki i doszedł do 30—40 proc. stanu ze stycznia 1958 r.

API



szym niż dotychczas zakresie, również inne organizacje i instytucje, przede wszystkim są rady narodowe (wydziały kultury) oraz CSR i podlegające jej spółdzielnie. Państwo będzie mogło partycypować w kosztach, lecz w wysokości — nie przekraczającej 20 proc. Reszta więc zależy od przyszłych użytkowników. Jeżeli zainteresowanie telewizją (praktycznie) wykaże większość mieszkańców wsi, wydatek nie będzie duży, a wspólnie zakupiony telewizor, zainstalowany w sali szkolnej, w świetlicy, bądź w innym, ogólnie dostępnym miejscu — posłuży wszystkim.

A więc w grę wchodzi głównie umiejętne zabranie się do rzeczy. Ze strony państwa zapewniono pomoc nie tylko w postaci dotacji. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego obiecało ułatwienia w nabywaniu telewizorów (pierwszeństwo zakupu aparatów o dużym, 21-calowym ekranie, sprzedaż rażąco). Rozwinięta zostanie sieć warsztatów naprawczych w powiatach, myśli się o warsztatach ruchomych, i — w miarę możliwości — o wypożyczaniu aparatów zastęp-

Proszę o głos!

Krytyka i miłość

Pewnego dnia przyszedł do redakcji Czytelnik, by przed niżej podpisanym, poskarżyć się na partacką budowę bloków mieszkaniowych. Po wizji lokalnej okazało się, że istotnie kilka budynków stanowi przykład z cyklu „jak nie należy budować”. W związku z tym ukazał się krytyczny artykuł. Następnego dnia wybuchła prawdziwa burza. Na autora artykułu rzucano gromy. Groźono procesem o... zniesławienie. W końcu doszło do ponownej wizji lokalnej, z udziałem przedstawicieli „zniesławionego” przedsiębiorstwa budowlanego i krewcy panowie przekonali się na własne oczy, że dziennikarz opisał tylko stan faktyczny.

Kierownictwo przedsiębiorstwa — wykonawcy partackich robót spuściło tedy z tonu. Po kilkunastu dniach do redakcji wpłynęło wyjaśnienie, w którym solennie obiecano usunąć usterki

najbardziej uprzykrzające mieszkańcom życie.

Kilka miesięcy później delegacja mieszkańców zawiadomiła redakcję, że obiecańki o likwidacji usterek pozostały obietnicami...

No cóż, tak u nas bywa niemal na porządku dziennym. Mało kto przyjąwszy do wiadomości słuszną krytykę uderzy się w pierś i dąży do usunięcia tego, co zrobił źle. Typową reakcją jest natomiast napisać na krytykującego lub nieodpowiadanie na jego zarzuty. Jeśli chodzi o to pierwsze — często bierze się pod lupę sylwetkę „malikonta” i na siłę wyciąga niekorzystne dlań fakty — nawet z tzw. zamierzchłej przeszłości — aby tylko wykaże, że krytykujący to moralne zero. Kiedy rzecz dzieje się w zakładzie pracy rzadziomym przez klikę „malikontów” może spodziewać się, że przy pierwszej lepszej okazji (w takich wypadkach każdy pretekst jest dobry!) jako „persona non grata” pożegna się ze swym stanowiskiem.

Całkowicie „przebrany” jest natomiast ten, kto formułuje uwagi krytyczne zawierające choćby tylko minimalny procent nieprawdy. Dziwnym trafem roztrząsa się wtedy nie 95 procent słusznych zarzutów, lecz owe 5 procent niezasadnych. I bywa tak jak... w anegdocie zamieszczonej w „Szpilkach”.

„Na wokandzie Sądu Powiatowego w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko ob. Szkorbutowskiemu o obrazę niejakiego ob. Nijaka, którego oskarżony nazwał w czasie kłótni łobuzem, bałwanem, kretnym, gnojkiem, szubrawcem, idiotą, półgłówkiem, durniem, gamoniem, flimonem, głupcem, ćwierćinteligentem i bęcwałem. W toku dopuszczonego przez sąd dowodu prawdy udało się stwierdzić, że oskarżony jest rzeczywiście łobuzem, bałwanem, kretnym, gnojkiem, szubrawcem, idiotą, półgłówkiem, durniem, gamoniem, flimonem, głupcem oraz ćwierćinteligentem i bęcwałem. Sąd orzekł, że oskarżony czeka surowa kara za nie słuszne oszkalowanie ob. Nijaka”.

Trzeba obiektywnie przyznać, że wysłuchiwanie jakiegokolwiek krytyki nie należy do rzeczy przyjemnych. Zrozumiałe więc, iż krytykowany stara się

bronić. To jest ludzkie i normalne. Rzecz jednak w tym, by nie zapominać, że „nikt nie jest odpowiednim sędzią we własnej sprawie” — i nie przekształcać obrony w brutalną, bezpardonową napaść na krytykującego. A tak się właśnie zdarza. Dlaczego?

Myślę, że główną przyczyną stanowi nieumiejętność patrzenia dalej niż czubek własnego nosa. Po prostu nie potrafimy wyjść z zaczerpniętego kręgu własnych, osobistych interesów i wyżyć się z pojętej dumy („jak on śmiał mnie skrytykować!”). Oczywiście tacy ludzie wcale nie uznają się za przeciwników krytyki, dopóki jej ostrze nie skieruje się przeciwko nim. Skoro zaś tak się stanie — „malikontom” przylepią etykietyk rozrabiaczy i czarowników. A postronni często „emu wierzą”. Bo nie zawsze potrafia sobie uświadomić na czym polega istota krytyki i co dzięki niej można osiągnąć.

Zamiast na ten temat snuć rozważania wystarczy posłużyć się przykładem.

We francuskim „Figaro littéraire” ukazał się wywiad z włoskim literatem Indro Montanelli, który zaatakował Rzym, Neapol, Sycylię, język włoski i „autoskość”. W efekcie wybuchła burza; doszło do interpelacji w parlamencie i do kłótni pisarza. Głos zabrał także Francuz, pisarz Roger Peyrefitte, który w swoim artykule m. in. stwierdził: „Kiedy się kocha, można również widzieć trzeźwo i błędy, a nawet je powiększać, po to, aby przedmiot kochania poprawił się...”

Czy trzeba do tych słów coś dodawać?

Michał Łuczak

*) Za „Życiem Warszawy”.

Wielkie sprzątanie...

Podliczamy majątek produkcyjny

Lata 60-te rozpoczęliśmy porządkowaniem gospodarki narodowej, jakiego jeszcze nie znał nasz kraj. Powszechny spis rolny (gospodarstwa, inwentarz żywy i martwy), badanie warunków bytowych ludności i wreszcie — spis produkcyjnego majątku narodowego.

Jakie korzyści przyniesie nam powszechna inwentaryzacja?

Na skutek poważnych zaniedbań w prowadzeniu aktualnej ewidencji maszyn, urządzeń, budynków fabrycznych itd. w poszczególnych przedsiębiorstwach, kierownictwo naszej gospodarki, ba, nawet kierownictwo poszczególnych przedsiębiorstw nie było w stanie prowadzić należytej polityki inwestycyjnej, dokonywać właściwych odpisów amortyzacyjnych itd. Nie wiedzieliśmy ile wart jest nasz majątek produkcyjny.

W następstwie decyzji rządowej, od końca 1958 roku prowadzona jest w całym kraju akcja powszechnej inwentaryzacji majątku, obejmująca fabryki, zabudowania fabryczne, maszyny, urządzenia, instalacje, a także budynki komunalne, majątek PGR itd. Ogółem, około 80 proc. społecznego majątku zostanie objętego spisem.

Akcja inwentaryzacyjna oparta o cery z roku 1956. Po zakończeniu akcji inwentaryzacyjnej dokonana zostanie przecena według nowych cen zaopatrzeniowych, które mają wejść w życie w lipcu br. W końcowym efekcie będziemy mieli najświeższą inwentaryzację majątku produkcyjnego zarówno pod względem ilościowym, jak i wartościowym.

Przedsiębiorstwa będą nareszcie wiedziały dokładnie co mają w swym posiadaniu, co do nich należy i co ile jest warte.

Dyspozycje centralnych władz gospodarczych będą w tych warunkach nacechowane większą dokładnością i precyzją. Łatwiej będzie uniknąć takich anomalii jak przeinwestowanie pewnych działów gospodarki, błędne odpisy amortyzacyjne itd.

Akcja inwentaryzacyjna znajduje się obecnie w fazie końcowej. Na ogół przebiega ona zgodnie z harmonogramem. Zwłaszcza w przedsiębiorstwach podległym resortom.

Nieco gorzej przebiega ona w przedsiębiorstwach znajdujących się w gestii rad narodowych. Są przedsiębiorstwa, które już niemal zakończyły inwentaryzację. Są także maruderzy, jak np. przemysł terenowy, gospodarka komunalna, PGR-y itd. Będą oni musieli przyspieszyć tempo prac inwentaryzacyjnych. Należy pamiętać, że nawet jedna jednostka inwentaryzacyjna może zahamować podliczenie całej gałęzi produkcyjnej.

Interesującym szczegółem inwentaryzacji jest fakt, że przynosi ona jako produkt uboczny „wzbogacenie” naszej gospodarki w nowe wartości. Szereg przedsiębiorstw odkrywa nieznane im dotychczas maszyny, urządzenia, instalacje. Słowem, oplaca się skórka za wyprawę.

Wyniki powszechnej inwentaryzacji będą w przyszłości stale aktualizowane oraz uzupełniane.

API

Coś z niczego...

Okazuje się, że nawet z odpadów włókien można mieć znakomity materiał. Ostatnio właśnie został zakupiony w Stanach Zjednoczonych dla przemysłu lnianego nowoczesny agregat, który z najrozmaitszych odpadów włókien nie nadających się do przerobu w przędzalniach i tkalniach, wykonuje pełnowartościowy materiał zwany włókniem. Agregat ten zostanie zainstalowany w zakładach w Lublinie.

Z włókniem będziemy otrzymywali trwałe i tanie i ładne materiały dekoracyjne, obiciowe, sztywniki krawieckie, podkłady pod linoleum itp. artykuły. (PAP)

Echa poświęteczne

Miejska i powiatowa akademia 1-Majowa w Gnieźnie odbyła się w sobotę. Sala Domu Kultury nie mogła wszystkich pomieścić. Pierwszy przemawiał przewodniczący Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej — mgr Br. Jasiński. Referat o poświęceniu wygłosił sekretarz KM PZPR — M. Dominiczak. Część artystyczną wykonali aktorzy miejscowego teatru oraz zespoły artystyczne.

1 Maja plac 21 stycznia był wypełniony po brzegi, zgromadziło się ponad 10 tysięcy ludzi. Po zagajeniu I sekretarz KM PZPR dokonał wręczenia sztandaru, ufundowanego

Remonty w Gnieźnie

W roku bieżącym przewiduje się 4,7 mln. zł na kapitalne remonty 95 budynków mieszkalnych Gniezna. W I kwartale rozpoczęto je w 20 budynkach. Trudne warunki atmosferyczne w I kwartale za hamowały prace. Dopiero teraz w pełni można przystąpić do robót zewnętrznych.

Plan remontów objął także szereg budynków prywatnych. Szczegółowy wykaz zostanie niebawem ogłoszony.

Odpowiednie komisje MRN, członkowie komitetów blokowych spełniać będą kontrolę nad prawidłowym i sprawnym wykonaniem remontów. (wt)

Dni Oświaty Książki i Prasy

Powiatowe domy kultury, świetlice wiejskie, biblioteki, księgarnie Domu Książki i inne placówki kulturalno-oświatowe wystawami swoimi oznajmiają już, że rozpoczęły się Dni Oświaty, Książki i Prasy.

W powiecie średnim z tej okazji przygotowano wiele wystaw przede wszystkim dzieł Lenina i książek technicznych. Biblioteki przeprowadzają lekcje specjalne dla absolwentów szkół podstawowych i urzędów jako wieczory bajek dla dzieci. Wieczory bajek także w swoim planie mają szkoły podstawowe. Kółka rolnicze organizują wieczornice w Kleszczewie i wycieczkę do Szamotuł.

Powiatowy Dom Kultury w Środzie na tegoroczne „Dni” przygotował „Rapsod Chopinowski”, który zostanie wystawiony w Sulęcinku (8 bm.). Za niemiędzy (10 bm.) i w Domino wie (12 bm.), prócz tego wieczornice leninowskie, połączone z obchodem Dnia Zwycięstwa. Do tego dochodzi jeszcze sztuka Lutowski „Ostry dyżur”, którą oglądać będą mieszkańcy Środy, Kostrzyna i Zaniemiśla.

W planie także spotkania z literatami Ziemi Zachodnich.

W Ostrzeszowie Powiatowa Biblioteka organizuje turniej geograficzny — „Jedziemy w świat”. Weźmie w nim udział młodzież szkolna do lat 14. Finałem będą eliminacje powiatowe. Przewiduje się, że do Ostrzeszowa na spotkanie z czytelnikami przyjadą autorzy ciekawych książek podróży: niechaj małżeństwo Cętkiewiczy.

W powiecie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje odczyty. W bibliotekach gromadzkich organizowane są wystawy książek. Dom Książki urządza loterię fantową, z której czysty zysk przeznacza na budowę szkół.

15 bm. w sali Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Ostrzeszowie zostanie zorganizowana „Zgaduj — Zgadula”, poświęcona na znajomości książek. (hp)

Kołybki — sławna wieś

Wieś Kołybki leży w powiecie wągrowieckim. Winną ona stała się sławna z powodu... ustępów. Oto obok domu, zamieszkałego przez rodzinę rolnika Wojciecha Daniela, stoją dobrze zbudowane „przybytki”. W jednym z nich Antoni Rabinek hoduje indyki w innych siedzą gęsi W. Daniela, w dalszych mieszkają kury.

Przy pałacu pięć drewnianych ustępów nie ma drzwi, które użyto do szopek, chlewków i innych celów. W pałacu mieszka 12 rodzin. Nie mają własnych ubikacji.

Dla uzupełnienia obrazu przytoczyć należy fakt porzucania przez mieszkańców zdechłych kur. Leżą one nie zakopane i nikt się tym nie martwi.

Ostatnio z powodu niechlujstwa i braku troski o higienę kilka osób ukarano. (kdw)

przez spółdzielnię pracy i PSS dla miejskiej organizacji ZMS.

W pochodzie widzieliśmy oddziały kolejarские, barwne szeregi harcerzy i żuchów, młodzież szkolną, żuchów Cukrowni, Zakładów Mięsnych, pracowników Służby Zdrowia, GZPO. Żołnierze i oficerowie maszerowali razem z cywilami. Manifestacji przyglądało się drugie 10 tysięcy ludzi.

Po południu gnieźnianie bawili się na boiskach sportowych, w parkach i nad jeziorem Jelonek.

☆

Akademii centralną w Pile otworzył przewodniczący Prezydium MRN — M. Koneczny, a przemówienie odczytał sekretarz KM PZPR — Wysocki.

W części artystycznej wystąpiły szkolne zespoły artystyczne i, jak zawsze, zespoły ZNTK. Szczególnie liczny i różnorodny był udział zespołów Domu Dziecka. Oprócz tego wystąpił 100-osobowy chór dziewcząt Liceum Pedagogicznego, młodzieży zespołu muzycznego najmłodszych ze Szkoły Podstawowej nr 3, orkiestra dęta i zespół młodych solistów oraz chór mieszany „Halka” przy ZNTK. Po akademii odbył się na placu Staszica przy świetle reflektorów i ogni sztucznych uroczysty capstrzyk.

1 Maja mimo niepewnej pogody cała Pila wyszła odświętnie ubrana na plac Staszica. Po wysłuchaniu nadanego przez radio przemówienia I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułki, ruszył pochód na ulicę Bydgoską, gdzie stała trybuna honorowa. Na czele pochodu szły poczty sztandarowe, za nimi przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, pracownicy władzy terenowej, potem ZBoWiD, dalej żuchy, harcerze i szkoły. Szkoła Podstawowa nr 5 swoim barwnym korowodem ścigała na siebie uwagę widzów. Sprawnie kroczyli ZMS. Liczny był w tym roku udział sportowców. Wojsko i MO szło razem z ludem. Przewinęła się też przed trybuną zmotoryzowana kolumna TOPL z hasłami antyatomowymi. Pochód zakończył długi sznur motocykli i samochodów pilskich. Przygrywały orkiestry OSS i ZNTK.

Od godziny 12 do 15 odbyły się na autodromie pokazy modeli latających i balonów oraz sprawności jazdy na motocyklach. W Parku Miejskim popisywały się na festynie ludowej zespoły artystyczne. W ogrodzie jordanowskim bawiły się dzieci, podczas gdy chłopcy od lat 12 do 14 urządzili sobie wycieczki kolarskie. Od godziny 18 zaczęły się zabawy taneczne na placu Staszica dla starszych, a w Parku ZMS dla młodzieży. (kc)

Z higieną na bakier

Stan sanitarny Rzeźni Miejskiej w Jarocinie jest zły: dół na odpady cuchnie, jest siedliskiem szczurów, brak wózków asenizacyjnych. Fotor z rzeźni znajdującej się w sąsiedztwie Szpitala Powiatowego i Powiatowej Przychodni Lekarskiej — to stałe utrapienie dla chorych.

Nie lepiej w przetwórni wód i rozlewni piwa PSS. Pomieszczenia są tu brudne, nie ma łazienki dla personelu, umywalka zepsuta, a posadzka w hali produkcyjnej wymaga naprawy. W szatni kobiet ciasno, brak szafek na odzież.

Nie lepiej w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni, gdzie pomieszczenie na szatnie jest małe i nieodpowiednie, a szafy na brudną odzież wymagają naprawy. Z

Ryczywolskie odwiedziny

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

— Czego pani szuka w tej dziurze? — pyta mnie z po-błażliwym uśmiechem jeden z przygodnych rozmówców w Ryczywolu — Sensacji żadnych tu pani nie znajdzie. Tu się nie przyjeżdża, stąd się wyjeżdża i to codziennie.

— Jak to?

— Zwyczajnie, do pracy, czyli za chlebem...

I tak dowiaduję się, że co bardziej przedsiębiorczy mężczyźni wyruszają każdego ranka w świat, żeby wrócić nie raz wieczorem. Brak zakładów pracy na miejscu zmusza do tych wędrówek. Jakby nie było Ryczywół liczy 1.300 mieszkańców. Iu w końcu może zatrudnić Gminna Spółdzielnia, Mleczarnia, Młyn czy Cegielnia w sąsiednim Gorzowie? Sprawa z otwar-



ciem mieszalni pasz w starym młynie jakoś się przeciąga. Ponad dwadzieścia osób znalazło pracę w nowym Ośrodku Szkoleniowym WZSP w Łopieszewie.

Przypomina mi się tu opinia budowniczych tego Ośrodka o Ryczywolu.

— Gdy tu przyjechałem — zwierzał się jeden z inżynierów byłem wytrącony z równowagi zaściankowścią egzystencji tych ludzi. Powiedziałem sobie, że nigdy nie chciałbym mieszkać w takiej miejscowości. Jakoś powoli się przyzwyczajałem. Gdy wykończyliśmy budynek, było mi niejako rozstać się z tym miasteczkiem.



Rozglądam się po ulicach. Pustki. Tylko na rynku baraszkują gromadka dzieci. Niewiele ich, reszta zapewne jeszcze w szkole lub przed-szkole.

Od strony publicznej pompy nadająca jakąś starsza kobieta w krasiastej chustce na głowie. Dźwiga wiadra z wodą. Zmęczona przystaje na chodniku.

— Daleko musi pani tę wodę nosić? — pytam.

— Aż na drugą ulicę. Nie ma to jak w dużym mieście. — mówi z zazdrością. — Przekreśli się kran i woda leci.

— Przecież i u was mogą być wodociągi. Jak by się mieszkańcy Ryczywolu wzięli do roboty to by im pomógł Wojewódzki Komitet Higienizacji Wsi, który jest w Poznaniu. Dostalibyście dokumentację i pieniądze na pokrycie połowy kosztów. Tak

budują wodociąg w Nieczajnej.

— Słyszałam coś o tym, ale u nas chyba nie pójdzie tak szybko to zrobić, bo w tym roku zakłada się kanalizację na ulicy Mickiewicza. To też kosztuje. Ale my tu gadu, gadu, a tam na mnie obiad czeka — żegna się śpiesznie i znika za rogiem ulicy.

Przypominamy sobie z naszym redakcyjnym kierowcą, że jedliśmy śniadanie przed 7. Wchodzimy więc do miejscowej restauracji. Na stoliku dwie karty. Rzuca się w oczy szeroki asortyment wódek. Karta z potrawami znacznie skromniejsza: jakiś gulasz z konserw, szpinak z jajkiem, smażone ziemniaki...

Półowa osób na sali korzysta z dobrodziejstwa tej pierwszej karty. Przy sąsiednim stoliku zalany jegomość fun-

duje dwóm młodzieńcom. Przy okazji wymyśla im od smarkaczy. Dalszy ciąg wymysłów ginie w pijackim bełkocie „fundatora”.

Szpinak za jedne 6 złotych z groszami okazał się zgoła niejadłalny, a ziemniaki zimne, wychodzący.

Widok zalanego słońcem skwerku, na którym zielenią się świeżo posadzone krzewy ozdobne, rzędy młodzieńskich lip wzdłuż ulic, nowe mury domków jednorodzinnych — to wszystko pozwala innym okiem spojrzeć na Ryczywół 1960 roku. Jednak coś tu się dzieje! Skoro mieszkańcy tak dbają o wygląd osady, to im widocznie na niej zależy. Wierzą w jej przyszłość, bo tu budują swoje domy, a nie w miastach, gdzie pracują.

Młodnieje wyraźnie Ryczywół, który już w 1926 roku obchodził swoje 500-lecie, o czym dowiadujemy się z napisu na skromnej tabliczce na jednym z domów przy rynku. Może na 500-lecie przeżyje jeszcze swój renesans.

Maria Kempa

Zielona akcja trwa

„Zielona niedziela” w powiecie leszczyńskim zapoczątkowała akcję zadrzewienia, która trwać będzie do 7 maja. Wzięli w niej udział — uczniowie szkół wiejskich, pracownicy wielu zakładów pracy, przedsiębiorstw itp.

Jak wynika z otrzymanych dotychczas meldunków, pracownicy Powiatowego Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa wysadzili 600 topoli na odcinku przeszło 2-kilometrowego brzo-gu Rowu Polskiego. Załoga Zarządu Zieleni Miejskiej w Lesznie zasadziła przy Szpitalu im. Johnstona i stadionie Unii przeszło 150 drzew.

Pamiętamy!

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wągrowcu odbyło się w minioną sobotę niecodzienne zebranie. Udział w nim wzięli wódy po zamordowanych w czasie II wojny światowej nauczycielach powiatu wągrowieckiego i ci nauczyciele, którzy znaleźli się w obozach hitlerowskich za swą działalność i którym los pozwolił doczekać się wyzwolenia.

Zarząd Okręgowy Związku pragnie bowiem wydać książkę pamiątkową poświęconą pamięci czynu i ofiar nauczycieli wielkopolskiego. Zebraniem materiałów zajęła się nauczycielka Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu mgr Szymańska.

W wzięciu w wągrowieckim kierownik szkoły w Rąbczynie OWOC został nieludsko pobity — opowiadała na spotkaniu jego żona. Zwolniony na kilka dni do Rąbczyna, został znów aresztowany. Po kilku dniach z grupą współwzięci-ów wywieziono go do lasu gdzie przemocowano ich do drzew, a następnie wyprowadzono sforę psów, aby ich gryzła. Potem dopiero oddano do każdego strzał.

Kierownik szkoły w Gołszewie LEON PIĄTKOWSKI, wywieziony do Generalnej Gu-berni, znalazł się w Oświęcimiu, gdzie został zamęczony. FRANCISZEK JANOWIAK, kierownik szkoły w Wągrowie po przejściu szeregu obozów koncentracyjnych zginął w obozie Gross Rosen.

Rozstrzelano schwytanego za pomocą listów gończych nauczyciela szkoły w Leknie — KORALEWSKIEGO, meza obecnej kierowniczki szkoły nr 3 w Wągrowcu. Zginął również w obozie ceniony nauczyciel w Piastowicach CZESŁAW PRIEBE. Zmarł w obozie kierownik szkoły w Wągrowie — KOZIOŁEK. W pierwszych dniach września rozstrzelano profesora ALFREDA STRÓ-ZEWSKIEGO.

Na skutek przeżyć w obozach zmarli po powrocie — kierownik szkoły FRANCISZEK GRZESIK i nauczyciel szkoły w Skokach — LEON ŻOŁĄDKIEWICZ (kdw)

Pracownicy trzech nadleśnictw: Włoszakowice, Dąbce i Leszno obsadzili 0,18 ha szkółki, zalesili przeszło 11 ha gruntów, dokonali poprawek na obszarze 2,6 ha. Zadrzewili również 0,70 ha drzewami liściastymi i posadzili 100 topoli przy drodze leśnej.

W tej akcji, pracownikom Nadleśnictwa pomagają działacze szkolni z Kąkolewa i Lubonia. Ze względu na dotychczasowe deszcze i zimno, inne szkoły pow. leszczyńskiego wezmą udział w sadzeniu drzewek dopiero w najbliższym czasie. (R)

W gromadzie Pakosław (pow. Rawicz), w ramach akcji zadrzewień i zalesień rozprawdzono między indywidualnych użytkowników 129 tysięcy drzewek i sadzonek so-sny i brzozy. Rolnicy wysadzili je na gruntach, wyznaczonych pod zalesienie. W lesie gromadzkim uzupełniono drzewostan i założono nowy las na zbierze półhektarowym. Oprócz tego, na uzupełnienie drzewostanu przydrożnego zakupiono 100 sliw, 150 akacji i 300 topoli.

Prezydium GRN w Bojanowie zakupi 3.000 drzewek w celu uzupełnienia drzewostanu przydrożnego na terenie całej gromady. Chłopi wsi Pakosława i Wydartowa, przydzielone drzewka, posadzą w czynie społecznym. (wt)

Dotychczas w okresie wiosny bieżącego roku, społeczeństwo powiatu wągrowieckiego zasadziło 7.390 drzew to polni, 1.200 akacji, 5.000 krzewów morwy i 300 sztuk róży fałdzisto-listnej.

Na specjalne wyróżnienie za służy Józef Zmudziński z Potulina, który wyhodował i oddał bezinteresownie 800 akacji do obsadzenia dróg i rowów w gromadzie Gołańcz. (kdw)



Ostatnio nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej (LSW) ukazały się następujące powieści:

Poszukiwacze szczęścia — Zdziśława Tora, str. 423, cena 23 zł.

Dni powszednie państwa Kowalskich (Biblioteka Powieści i Romansów) — Marii Kuncewiczowej, str. 279, cena 22 zł.

Zaloty króla jegomości (Biblioteka Romansów i Powieści) — Kazimierza Glińskiego, str. 315, cena 20 zł.

Brawo — Wapno!

Osiedle Wapno złożyło jako pierwsze pocieszący meldunek o całkowitym wykonaniu świadczeń na rzecz SFBS w roku 1960. Ostatnio przeprowadzona zbiórka powszechna wśród członków osiedla uwieńczyła stała wspaniałym rezultatem. Przyniosła ona bowiem 4.241 zł w gotówce. Poprzednio wpłacono 2.013 zł, tym samym plan roczny został wykonany w 112 proc. (kdw)

Mili goście z Chin i Mongolii w Wągrowcu

W poniedziałek (2 bm) Wągrowiec odwiedziła 6-osobowa delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Chińskiej i delegacja Rewolucyjnego Związku Młodzieży Mongolskiej — przybyły do Polski na II Zjazd ZMS. Goście zwiedzili przedsi-ające Państwowe Gospodarstwo Rolne w Siernikach, gdzie byli bardzo serdecznie przyjmowani przez załogę i młodzież szkolną i obejrzeli kopalnię soli w Wągrowie. W obu miejscowościach kierownictwo zakładów wręczyło cenne pamiątki.

Na zakończenie pobytu gości przyjmowało ich Liceum Pedagogiczne w Wągrowcu. W trakcie tego spotkania dyrektor Edmund Kempf i prof. Bronisław Zieliński otrzymali medale — odznaczenia młodzieży chińskiej i mongolskiej, a szkoły makiety chińskie, widokowe nowego Pekinu i na jedwabie wyszyty proporzec Rewolucyjnego Związku Młodzieży Mongolskiej.

W zamian za to członkowie delegacji chińskiej i mongolskiej wręczyli pamiątki z kształowej soli. (kdw)

Klub kapelmistrzów

Przy Wojewódzkim Domu Kultury w Poznaniu zorganizował się Klub Kapelmistrzów Orkiestr Dętych. Klub współpracować będzie z naszym wielkopolskim okręgiem orkiestr dętych w Chodzieży i pomagać ma przy organizacji dalszych okręgów w województwie i międzyokręgowych zawodów. (wjc)

6 najlepszych

Publiczne biblioteki województwa poznańskiego i Wielkopolskie Towarzystwo Przyjaciół Książki ogłosiły konkurs czytelników pod hasłem: „6 najlepszych polskich książek o 60-tych XV-lecie Polski Ludowej”.

Konkurs ten jest kontynuacją poprzedniego pod hasłem „Poznajemy dzieje ojczyzny” ma na celu propagowanie współczesnej polskiej literatury.

Udział w Konkursie mogą wziąć dorośli i młodzież od lat 14. Trwa on do 30 września. Przewidziano wiele nagród i in. aparat radiowy, adaptowany aparat fotograficzny i książki. (wjc)

Ród Kurlanów — Mirka Buzicia, str. 320, cena 25 zł.

W orlim gnieździe — W. Słay-Groele, z cyklu Opowieści o dziejach ojczystych, oprawa płócienna, cena 20 zł. (na)

Banita — J. I. Kraszewskiego, str. 434, oprawa płócienna, cena 33 zł.

Biały książę — J. Ig. Kraszewski, str. 335, płócienna oprawa, cena 27 zł.

Bajbura — J. I. Kraszewski, str. 450, oprawa płócienna, na 34 zł.

Pracownicy poszukiwani

Na stanowisko kierownika technicznego poszukujemy organizatora pracy z wykształceniem średnim albo wyższym, co najmniej 4-letnią praktyką w zawodzie budowlanym, ze specjalnością — wykonanie wnętrza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49379g.

Starszego oborowego i chlewniczyka zaraz przyjmie Państwowe Gospodarstwo Rolne Gorzycko, poczta Wierzbno, st. kol. Wierzbno, pow. Skwierzyna. Mieszkanie zapewnione, sklep i szkoła na miejscu. K2704

Inżyniera mechanika z opanowaniem zagadnień cieplno-mechanicznych i pomiarowych w elektrowniach — zatrudnia Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11. K2703

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników zamieszkałych stale w mieście: kierowców taksówkowych z I lub II kat. prawa jazdy; konduktorów tramwajowych — wykształcenie 7 klas szk. podst.; robotników do prac torowych. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu — Dział Ewidencji Osobowej Szkolenia, Poznań, ul. Gajowa 1a, pokój 15. K2713

Inwentaryzatorów — wykształcenie średnie i znajomość branży galanterijno-konfekcyjnej; kierowników sklepów — wykształcenie handlowe, staż pracy i znajomość branży konfekcyjno-galanteryjnej; sprzedawców — kwalifikowanych ze znajomością branży galanterijno-konfekcyjnej przyjmie zaraz Miejski Handel Detaliczny Artykułami Odzieżowymi, w Poznaniu, ulica Konfederacka, barak 1 — Sekcja Kadr. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla przedsiębiorstw handlowych. K2856

Księgową z dłuższą praktyką w księgowości przemysłowej przyjmie zaraz przedsiębiorstwo współpracujące w Świerzędzu. Oferty wraz z życiorysem składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49473g.

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem zaangażuje spółdzielca placówka prasowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49556g.

Technika drogowego z 2-letnią praktyką przyjmie zaraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. K2772

Inżyniera mechanika z kilkuletnią praktyką — przyjmie na stanowisko kierownika Krochmalnia „Łobez” w Łobzie. Mieszkanie służbowe zapewnione. Księgowego - rewidenta z kilkuletnią praktyką — wymagane wyższe wykształcenie — zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu. W obu wypadkach zgłoszenia wraz z opinią prosimy kierować do Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego — Poznań, ul. Libelta 26, pokój 40, K2762

Praca

Potrzebny palacz do cegielni na wyjazd, mieszkanie, wynagrodzenie wysokie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49553g.

Czeladnika kominiarskiego z papierami potrzebnymi zaraz. Zgłoszenia: Józef Lenkowski, mistrz kominiarski, Zagań, Buczka 4. 10140p

Fryzjer lub fryzjerka w zakładzie męskim potrzebna zaraz. Matejki 11, 49457g

Uczeń stolarski i pomocnik potrzebni. Ul. Górnicza 11 w podwórzu, Kubiak. 49461g

Dnia 1 maja 1960 r. zmarła w Bogu, nasza droga siostra, ciocia i szwagierka, śp. z Gabryelewiczów

Maria Spławska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

49967g

SIOSTRY I RODZINA

Dnia 3 maja 1960 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Franciszek Horemski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, ul. Bluszczowa.

W głębokim smutku pogrążona

49992g

RODZINA

Dnia 3 maja 1960 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

Franciszek Kubiak

emeryt, długoletni nauczyciel szkoły podstaw. w Cząszczewie, pow. Jarocin Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 6 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA I RODZINA

Poznań, ul. Kasztelańska 53. 49931g

Zakłady Przemysłu Metalowego
H. Cegielski w Poznaniu

posiadają

DO UPŁYNNIENIA

po cenie niższej

różne narzędzia
do obróbki wiórowej jak:

FREZY, ROZWIERTAKI,
NARZĘDZIA DO GWINTOWANIA,
NARZĘDZIA PNEUMATYCZNE,
NARZĘDZIA KOTLARSKIE itp.

Informacji udziela Dział Gospodarki Narzędziowej w gmachu Dyrekcji HCP — pokój 235, tel.: centrala 81-81, wewn. 325. K2826

Introligatorzy pilnie potrzebni. Zaszeregowanie według układu zbiorowego dla przemysłu poligraficznego. Oferty z życiorysem prosimy składać codziennie od godz. 9—10 pod adresem: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Introligatorów „Poznań”, ul. 27 Grudnia 9. K2853

15 robotników, w tym robotników z uprawnieniami na suwnice — przyjmują natychmiast Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego „Poznań” w Poznaniu, ul. Robocza 4. Praca stała i na miejscu. Wynagrodzenie jakie obowiązują w przedsiębiorstwach przemysłowych plus świadczenia przysługujące pracownikom PKP. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, pokój 10. K2766

Zakład
produkcyjno-usługowy

**zakupi wzgl.
wydzierżawi**

kompletne urządzenia
warsztatowe —
ślusarsko-mechaniczne.

Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3,
dla 2831.

Kupno

Kupię magiel elektryczno-gazowy. Oferty 20252, Wrocław, Prasa, Podwale 62. K2849

Rtęć kupię. Laboratorium Chemiczne, Poznań, ulica Miła 21, Jeżyce. 49484g

Kurnik przenośny powierzonej całości kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49559g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, dla lalek, w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacki, Wrocławka 25. 47690g

Tapczany amerykański sprzedam tanio, przyjmuję przeróbki Tapicernia, Poznań, Maleckiego 33. 48775g

Kureczki leghorny 3-tygodniowe a 15 zł sprzedam. Przyjmę zamówienia. Odbiór po południu. Tel. 15-35. 49369g

Sprzedam bagażówkę „Framo” po kapitalnym remoncie, silnik „Skoda”. Zielona Góra, Plac Boh. Stalingradu 11 — Krochta. K2875

Kureczki leghorny 3-tygodniowe a 15 zł sprzedam. Przyjmę zamówienia. Odbiór po południu. Tel. 15-35. 49369g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olimpia, stan dobry. Zgłoszenia: Witkowsko, tel. 54. 49471g

Wosk pszczeli do pszczołarni. Laboratorium Chemiczne, Poznań, ul. Miła 21. 49485g

Cegielnia oferuje cegły maszynowo bezmarglistą, dostawa od czerwca br. Oferty: Cegielnia, Świebodzini, skrytka pocztowa 27. 49473g

Sprzedam korzystnie nowe ule i miodarkę. Biegański, Poznań, Dąbrowskiego 34 m. 15. 49493g

Dnia 2 maja 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Józef Szymczak

długoletni pracownik Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazowni, przeżywszy lat 60, w niestrudzonej, ofiarnej pracy.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Podst. Org. Partynia Zaloga
„POWOGAZ” — POZNAŃ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja 1960 r., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej, przy ul. Bluszczowej. K2880

Dyrektorowi Naczelnemu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 1 w Poznaniu

mgr. inż.

Zygmuntowi Kubiakowi

z powodu śmierci Jego ukochanego Ojca
FRANCISZKA
składają

**serdeczne
wyrazy współczucia**

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

K2884

Przetargi — Komunikaty

Państwowe Sanatorium dla Nerwowo-Chorych w Wonięciu, powiat Kościan, woj. poznańskie — ogłasza przetarg na wykonanie robót dekarско-blacharskich na budynku głównym Sanatorium. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie rzemieślnicze i przedsiębiorstwa prywatne. Dokumentacja kosztorysowa jest do wglądu w Dyrekcji Sanatorium — Dział Administracyjny — codziennie w godz. od 7—14. Termin składania ofert upływa z dniem 20 maja 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 maja 1960 r. o godz. 10. Dyrekcja Sanatorium zastrzega sobie dowolny wybór oferenta według własnego uznania. K2763

Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka I nr 28 — ogłasza przetarg na roboty malarskie w następujących nowo budowanych obiektach:

1. szkoła przy ul. Staszica w Gorzowie;
2. budynek nr 3 — Gorzów — Śródmieście;
3. budynek nr 20 — Kostrzyn Śródmieście.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Słup kosztorysowy do wglądu w Dziale Przygotowania Produkcji. Oferty należy składać w terminie do dnia 10 maja 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 12 maja 1960 r. o godz. 9. Zastrzega się prawo wyboru oferującego bez dodatkowych wyjaśnień oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. K2776

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie, pow. Poznań — ogłasza przetarg na wykonanie prac malarskich w lokalach gospody i biurach w budynku administracyjnym w Stęszewie. Termin składania ofert upływa w dniu 10 maja 1960 r. Oferty należy składać w sekretariacie spółdzielni — Stęszew, Rynek 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji udziela ref. adm.-gosp. Spółdzielni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy wykonawstwa oraz odstąpienia od przetargu bez podania powodów. K2807

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód osobowy „Opel” na chodzie okazjnie sprzedam. Kachelski, Kleczew, pow. Konin, Poznańska 14. 10147p

Wózki dziecięce głębokie spacerówki dla lalek, poleca H. Swietlik, Poznań, Wrocławka 13. 49633g

Samochód Syrena po 4.000 km sprzedam. Środa Wlkp., Kościuszki 39. 49947g

Tanio sprzedam pierzyne, poduszki, krajobraz, obraz z religijne, ściane składowe, kufy, łóżko żelazne, krzesło, ławkę, materac, znoszoną garderobę męską, damską. Słowackiego 41 m. 17, od godz. 14—20. 49311g

Wózek głęboki czeski, mało używany, sprzedam. Poznańska 57 m. 6. 49466g

Sprzedam snoopowalnik Tara Lewa, Jan Woliński, Paczkowo, pow. Poznań. 49469g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olimpia, stan dobry. Zgłoszenia: Witkowsko, tel. 54. 49471g

Wosk pszczeli do pszczołarni. Laboratorium Chemiczne, Poznań, ul. Miła 21. 49485g

Cegielnia oferuje cegły maszynowo bezmarglistą, dostawa od czerwca br. Oferty: Cegielnia, Świebodzini, skrytka pocztowa 27. 49473g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olimpia, stan dobry. Zgłoszenia: Witkowsko, tel. 54. 49471g

Wosk pszczeli do pszczołarni. Laboratorium Chemiczne, Poznań, ul. Miła 21. 49485g

Cegielnia oferuje cegły maszynowo bezmarglistą, dostawa od czerwca br. Oferty: Cegielnia, Świebodzini, skrytka pocztowa 27. 49473g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olimpia, stan dobry. Zgłoszenia: Witkowsko, tel. 54. 49471g

Wosk pszczeli do pszczołarni. Laboratorium Chemiczne, Poznań, ul. Miła 21. 49485g

Cegielnia oferuje cegły maszynowo bezmarglistą, dostawa od czerwca br. Oferty: Cegielnia, Świebodzini, skrytka pocztowa 27. 49473g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olimpia, stan dobry. Zgłoszenia: Witkowsko, tel. 54. 49471g

Wosk pszczeli do pszczołarni. Laboratorium Chemiczne, Poznań, ul. Miła 21. 49485g

Cegielnia oferuje cegły maszynowo bezmarglistą, dostawa od czerwca br. Oferty: Cegielnia, Świebodzini, skrytka pocztowa 27. 49473g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olimpia, stan dobry. Zgłoszenia: Witkowsko, tel. 54. 49471g

Wosk pszczeli do pszczołarni. Laboratorium Chemiczne, Poznań, ul. Miła 21. 49485g

Cegielnia oferuje cegły maszynowo bezmarglistą, dostawa od czerwca br. Oferty: Cegielnia, Świebodzini, skrytka pocztowa 27. 49473g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olimpia, stan dobry. Zgłoszenia: Witkowsko, tel. 54. 49471g

Wosk pszczeli do pszczołarni. Laboratorium Chemiczne, Poznań, ul. Miła 21. 49485g

Wózek w bardzo dobrym stanie sprzedam. Granicz na 12 m. 12. 49511g

Wapno palone, gaszone, workowe, białe, gips, krede, trzcinę, smołę, lepek, kaolin, żużel, zasady, kominowe, piły, „Suprema” — poleca: Składnia Materiałów Budowlanych, Poznań, Jeżycka 13. 49517g

Kłaki do norek metalowe podwójne sprzedam okazjnie. Poznań, Racławicka 77. 49519g

Niklowanie kompletne sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49524g.

Sprzedam motocykl Jawa 350, jak nowy, 18.000 zł. Skoko, Rogozińska 5, telefon 3. 49529g

Sprzedam motocykl Jawa 350 ccm. Poznań, Engla 11 m. 15. 49532g

Sprzedam nowoczesny samochód Volkswagen w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49534g.

Kureczki jednolite 1000 sztuk zielononóżki sprzedam. Wojewoda, Ze grze, ul. Duszyńska. 49526g

Lokale

Poszukuje niekrepującego pokoju na 8 godzin dziennie na prywatne biuro (chętnie okolicie Dąbrowskiego, Rynek Jeżycki), oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49007g.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci, mego najdroższego, nigdy nieodżałowanego męża, śp.

mgr. inż. Stefana Wrębiakowskiego

odprawione zostaną msze św. żałobne w sobotę, 7 bm., o godz. 7 w kościele paraf. w Puszczykowie i w czwartek, 12 bm., o godz. 8 w kościele OO Dominikanów w Poznaniu, Al. Stalingradzka.

Zyczliwych pamięci zawiadamia w smutku pogrążona

ZONA Z SYNEM

Puszczykówek, ul. Brzozowa 6. 49897g

Dnia 4 maja 1960 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., w 75 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i pradiadek, śp.

Marcin Pilarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 8, z domu żałoby Złotniki na cmentarz parafialny w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

49931g

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy okazali współczucie, złożył wieniec i kwiaty i biorąc udział w pogrzebie tym samym oddał ostatnią przysługę memu ukochanemu mężowi i ojcu, śp.

Michałowi Młynarczykowi

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SYNEM

49834g

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi Jankowskiemu, Panu Dr. Kosmali za pierwszą pomoc i pierwsze słowa pociechy, Cechowi i Chórowi Stożary Świerzędzkich, Spółdzielni „Jedność” Czeladzi Stolarskiej, Krewnym i Znajomym za wzruszające dowody współczucia, za liczny udział w pogrzebie i oddanie ostatniej przysługi drogiemu mężowi, ojcu i bratu, śp.

Ignacemu Łozie

oraz za złożone wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

— składa strapióna

ZONA Z SYNEM I RODZINA

49901g

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy okazali współczucie, złożył wieniec i kwiaty i biorąc udział w pogrzebie tym samym oddał ostatnią przysługę memu ukochanemu mężowi i ojcu, śp.

Michałowi Młynarczykowi

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SYNEM

49834g

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy okazali współczucie, złożył wieniec i kwiaty i biorąc udział w pogrzebie tym samym oddał ostatnią przysługę memu ukochanemu mężowi i ojcu, śp.

Michałowi Młynarczykowi

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SYNEM

49834g

Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Poznaniu, ul. Na Podgórniku nr 1 — ogłasza III przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Fiat” o ładowności 0,5 tony, cena wywoławcza 7.500 zł oraz I przetarg nieograniczony na sprzedaż 2 samochodów osobowych marki „Pobieda” M-20, cena wywoławcza 30.000 zł każdy. Oba przetargi odbędą się w dniu 16 maja 1960 r. o godz. 10 w zajeźdni przy ul. Na Podgórniku nr 1 na warunkach określonych Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Mon. Polski nr 56, poz. 353). Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłaty w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 14 maja 1960 r. do godz. 12. Oględzin w w. samochodów można dokonać w okresie od 2 maja do dnia 14 maja 1960 r. w godz. od 9—13 z wyjątkiem niedziel w zajeźdni przy ul. Na Podgórniku nr 1. K2781

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań-Antoninek, ul. Warszawska 349, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: 1 samochodu osobowego marki Skoda Tudor 1101, po kapitalnym remoncie. I przetarg odbędzie się w dniu 18 maja 1960 r., o godz. 10, w Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów, Poznań-Antoninek, ulica Warszawska 349. II przetarg w razie niedościa do skutku I przetargu odbędzie się w dniu 1. VI. br., o godzinie 10. Cena wywoławcza samochodu bez ogumienia i akumulatora w I przetargu 54.000 zł, w II przetargu 32.400 zł. Przetarg odbędzie się zgodnie z warunkami podanymi w zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56/57, poz. 353). Przystępujący do przetargu są obowiązani złożyć wadium najpóźniej w przeddzień przetargu w wysokości co najmniej 10 proc. ceny wywoławczej na konto w NBP II O/M., Poznań, 1219-6-26 lub w kasie Zakładu. K2876

Komunikat

Rada Wydziału Ogólnego — Ekonomicznego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 14 maja 1960 roku, o godzinie 11, w Klubie WSE — II piętro, ul. Marchlewskiego 145/150, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską zast. prof. mgr. Józefa Rutkowskiego, pt.: „Polityka pieniężno-kredytowa jako forma interwencji państwa w gospodarkę w warunkach kapitalizmu”. Promotor: doc. dr Janusz Wierzbicki. Referenci: doc. dr Józef Popkiewicz, prof. dr Jan Czarkowski. Z pracą i opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece Głównej WSE — Czytelnia pracowników nauki, Wstęp wolny. K2883

Przyjmie ucznia — studenta na pokój, Kilińskiego 9 m. 23. 49467g

Zamienię trzypokojowe samodzielne, wysoki parter, przy Parku Kasprzaka na dwupokojowe, I ptr., przy Starym Ryнку. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49470g.

Zamienię pokój z wspólną oddzielną kuchnią, własne łazienki, w śródmieściu na małe mieszkanie, samodzielne warunki i dzielnia obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49488g.

Kupię spiesznie domek 2-3 izby w Poznaniu do 100 tys. zł. Posiadam do ewentualnej zamiany rozpoczętą budowę domu 1-rodzinnego (piętrowy) przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49490g.

Nieruchomości

Posiadam do sprzedania kilka parcel pod budownictwo domków jednorodzinnych o obszarze 875 m² położonych w Gnieźnie między ulicami Wrzesińska a Pustachowska. Informacje: Władysław Suska, Gniezno, ul. Pustachowska 31. (Na listy nie odpowiadam). 49145g

Sprzedam tanio 1/4 wili — 5 pokoi, łazienka, weranda, miasto powiatowe — wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49352g.

Domek jednorodzinny wyłożony, skanalizowany, ogród owocowy, pożądana (po kupnie wolne 3 pokoje, kuchnia), sprzedam ewent. mieszkanie zastępcze 2-pokojowe, Poznań-Podolany, Nałęczowska 39. 49322g

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy okazali współczucie, złożył wieniec i kwiaty i biorąc udział w pogrzebie tym samym oddał ostatnią przysługę memu ukochanemu mężowi i ojcu, śp.

Michałowi Młynarczykowi

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SYNEM

49834g

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy okazali współczucie, złożył wieniec i kwiaty i biorąc udział w pogrzebie tym samym oddał ostatnią przysługę memu ukochanemu mężowi i ojcu, śp.

Michałowi Młynarczykowi

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SYNEM

49834g

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy okazali współczucie, złożył wieniec i kwiaty i biorąc udział w pogrzebie tym samym oddał ostatnią przysługę memu ukochanemu mężowi i ojcu, śp.

Michałowi Młynarczykowi

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SYNEM

49834g

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy okazali współczucie, złożył wieniec i kwiaty i biorąc udział w pogrzebie tym samym oddał ostatnią przysługę memu ukochanemu mężowi i ojcu, śp.

Michałowi Młynarczykowi

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I SYNEM

49834g

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy okazali współczucie, złożył wieniec i kwiaty i biorąc udział w pogrzebie tym samym oddał ostatnią przysługę memu ukochanemu mężowi i ojcu, śp.

Michałowi Młynarczykowi

SERDECZNE PODZIĘKOWAN

W Wałczu myślą o Poznaniu i Rzymie

JAN MULA I TADEUSZ KĘPKA O PRZYGOTOWANIACH OLIMPIJSKICH I IMPREZIE „GŁOSU“

70 najlepszych naszych biegaczy przebywa obecnie na obozie kondycyjnym w Ośrodku Zrzeszenia Sportowego Sparta w Wałczu - Bukowinie. Oprócz najbardziej znanych „asów” biegni, jak: Krzysztkowiak, Chromik, Zimny, Jochman, Zb. Orywał i S. Lewandowski pod opieką wielu trenerów, którym przewodzą wiceprezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki — p. Jan Mula oraz trener p. Tadeusz Kępka, znajduje się wielu młodych utalentowanych zawodników. Korzystając z pobytu w Wałczu, przeprowadziliśmy z prezesem p. J. Mula i trenerem p. T. Kępką specjalne wywiady dla czytelników „Głosu”.



Baran i Jakubowski nabawili się w niedzielę kontuzji. Mimo to zdaniem lekarza i trenerów będą mogli startować w Małej Olimpiadzie.



Zbigniew Orywał wraz z Kazimierzem Zimnym udają się na trening. Warciaza zobaczymy w niedzielę na starcie w pojedynku z Stefanem Lewandowskim.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Śliwa prowadzi

Na szachowych mistrzostwach Polski we Wrocławiu dogrywano odczołowane partie. W najciekawszych z nich, mających wpływ na układ góry tabeli: Gawlikowski zremisował z Gabrysiem i przegrał z Drodzem.

Po 9 rundach prowadzi nadal Śliwa — 7 pkt. przed Drodzem — 6 pkt. oraz Tarnowskim i Bednarskim po 5,5 pkt. PAP

— Jaki jest cel tego-
rocznych, przedolimpijskich zgrupowań — zapytaliśmy prezesa Jana Mula.

— Przygotowania w roku olimpijskim — odpowiada nasz rozmówca — w zasadzie w niczym nie różnią się od tradycyjnej pracy szkoleniowej w poprzednich dziesięciu latach. Zarówno obecny oboz w Wałczu jak i poprzedni w Przysiece ma na celu prowadzenie podstawowego treningu i doszkalanie formy naszych biegaczy.

— Co Pan Prezes może powiedzieć na temat niedawnej wypowiedzi Emila Zatopka, którego zdaniem — złoty medal olimpijski na 5 km zdobędzie Zimny, a na 10 km — Krzysztkowiak?

— Zatopek niewątpliwie zna wartość Zimnego (fantastyczne wycucie tempa) i Krzysztkowiaka (umiejętność koncentracji psychicznej). O szansach olimpijskich trudno jednak dzisiaj mówić. Trzeba przede wszystkim mieć dokładne rozeznanie w aktualnym układzie sił w lekkoatletyce światowej.

Trudno już teraz powiedzieć, czy rewalacyjny Halberg lub biegacz radziecki utrzymają formę jaką wykazali w marcu, czy będą ją systematycznie poprawiać.

— Jak będą wyglądały dalsze przygotowania przedolimpijskie naszych biegaczy?

— 12 maja kończy się zgrupowanie w Wałczu. Do 10 lipca przewidujemy cotygodniowe starty w klubach, na miłyngach, podczas spotkań międzynarodowych i międzyokregowych.

Od 10 lipca przez trzy tygodnie biegacze trenować będą znowu w lasach wałczańskich. W pierwszą niedzielę sierpnia odbędą się mistrzostwa Polski w Szczecinie, tydzień później generalna próba przedolimpijska w Zabrzu podczas meczu CRZZ — Wojsko.

— Czego oczekuje Pan Prezes od startu czółowki naszych biegaczy w niedzielnej „Małej Olimpiadzie Głosu”?

— Będzie to drugi po Szczecinie egzamin kontrolny dla naszej kadry. W Szczecinie biegacze spisali się nadszanie dobrze. Start w imię „Głosu” powinien przynieść odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu stabilizuje się forma naszych biegaczy.

Trener p. Tadeusz Kępka ustalił już definitywnie listę zawodników kadry, która w niedzielę startować będzie na bieżni Stadionu im. 22 Lipca podczas Małej Olimpiady „Głosu”.

— Zawodnicy objęci przygotowaniem olimpijskim startować będą podczas „Małej Olimpiady” w pięciu konkurencjach — poinformował nas p. Tadeusz Kępka. W konkurencjach mężczyzn w biegu na 800 m startować będą: Baran, Jerzy, Kisała, Hopper, Matytek, a ponadto Grzesiak i Szatkowski; na 1000 m: Z. Orywał, S. Lewandowski, Jakubowski, Kiciylo, Kowal, Stópkiewicz, Matuszak. Na 3000 m: Buszakiewicz, Dobił, Motyl, Wilkowski, Kierlewicz, Chojnacki. W biegu na 400 m: Bienia, Walasek, Wawrzyniak, Ziemia, Janowska.

Ponadto w głównym biegu przełajowym o puchar „Głosu” startować będą: Jugosławianin Stritof oraz Sobczak i Krawiec.

Wiceprezes p. Jan Mula i trener p. Tadeusz Kępka zapewnili nas, iż przybywają wraz z biegaczami do Poznania, aby osobiście obserwować start naszych najlepszych biegaczy.

Rozmawiał:

Tadeusz Kaczmarek

Przygotowania mi Olimpijski naszymi biegaczami kieruje wiceprezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki — p. Jan Mula (na zdjęciu — na pierwszym planie). Mimo wprost dokuczliwego zimna codziennie wraz z biegaczami udaje się na treningi do lasów wałczańskich.



Nasi reprezentanci na mecie w Bratysławie

STANISŁAW GAZDA: „Gdzie można umyć się... — to pierwsze słowa St. Gazdy po zejściu z roweru na bratysławskim stadionie Rudej Hvezdy. Jeszcze przy wejściu na stadion byłem na czwartym miejscu — ale... „przycisnęli” mnie...”

BOGUSŁAW FORMALCZYK: Dobrze jechało się na tej trasie ale bardzo trzeba było uważać na zakrętach. No, ale teraz pić, pić, pić.

WIESŁAW PODOBAS: Przybyłem w drugiej grupie, ale jeszcze bardzo ciężko jechało mi się po wczorajszej kraksie. EUGENIUSZ POKORNY: Starałem się być dziś aktywnym ale trudno było coś więcej zdziałać na tak krótkim sprinterskim etapie.

MIECZYSLAW WILCZEWSKI: Podobnie jak wczoraj, jeszcze i dziś dokuczają mi kurcze w nogach. Przed stadionem ktoś przede mną przewrócił się, musiałem zwolnić aby go wyminąć no i straciłem trochę sekund. (PAP)

Oficjalne wyniki II etapu XIII Wyścigu Pokoju

INDYWIDUALNIE

1. Covens (Belgia) 3:07.32
2. Schur (NRD) 3:08.02
3. RebiŃ (Francja) 3:08.32
4. Vanderberghen (Belgia)
5. Weissleder (NRD)
6. Joergensen (Dania)
7. Claes (Belgia)
8. Adler (NRD)
9. Gazda (Polska)

10. Balvert (Holandia)
 17. Fornalczyk (Polska)
 20. Podobas (Polska)
 50. Pokorny (Polska)
 60. Wilczewski (Polska)
- wszyscy ten sam czas 3:08.30

DRUŻYNOWO

1. Belgia — 9:25.30
2. NRD
3. Francja
4. Dania
5. Polska
6. Holandia
7. ZSRR
8. Szwecja
9. Rumunia
10. CSR — w tym samym czasie

Klasyfikacja po dwóch etapach

INDYWIDUALNIE

1. Schur (NRD) 8:37.44
2. Vanderberghen (Belgia) 8:38.30
3. Claes (Belgia) 8:39.10
4. Adler (NRD)
5. Gazda (Polska)
6. Kurbatow (ZSRR)
7. Hagen (NRD)
8. Delahaye (Belgia)
9. Megyerdi (Węgry)
10. Duez (Francja) — wszyscy ten sam czas
16. Fornalczyk (Polska) 8:41.34
21. Pokorny (Polska) ten sam czas
30. Wilczewski (Polska) 8:41.50
71. Podobas (Polska) 9:00.50

DRUŻYNOWO

1. NRD 25:56.30
2. Belgia 25:56.30
3. Polska 26:02.10
4. ZSRR 26:02.10
5. Francja 26:03.30
6. Anglia 26:04.30
7. Holandia 26:06.30
8. Węgry 26:09.40
9. CSR 26:12.40
10. Dania 26:13.20

500.000,— zł oraz jedną z 51 cennych nagród rzeczowych w tym

Samochód osobowy „Syrena“

możesz wygrać w „Koziołkach” oddając swoje kupony na 156 gr w najbliższej kolekturze „Koziołków”.

Maj

5

czwartek

Imieniny

Ireny,

Moniki

Słońce:

wsch.: g. 5.06

zach.: g. 19.01

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Jezioro łabędzie” (koniec ok. godz. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Faust” (koniec ok. godz. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie ma sprawiedliwych” (koniec ok. godz. 22)



M. Górczyńska i T. Waśkowska w sztuce pt.: „Nie ma sprawiedliwych”

OPERA — ul. Niezłomnych — godz. 19 — „Fajerkwer” (koniec ok. godz. 21.45)
SATYRY — nieczynny
MARCINEK — nieczynny

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Uczeń diabła”
WRZEŚNIA — „Panna Maliczewska”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 9.30, 12.15, 15, 17.45 i 20.30 „Wszystko o Ewie” (USA, 18 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Do widzenia, do jutra” (polski, 16 l.)
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Oddajcie mi dziecko” (NRD, 14 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30 i 13 „Sombro” — g. 15.30, 18 i 20.15 „Paryżanka” (franc., 18 l.)

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45 i 19 „Nikt mnie nie kocha” (węgierski, 18 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zezowate szczęście” (polski, 14 l.)

MALTA (Śródka) — g. 16, 18 i 20 „Odette S-23” (ang., 14 l.)

MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18 i 20.15 „Krzyk” (włoski, 18 l.)

OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18 i 20 „Awantura o Basę” (polski, 16 lat)

PANCERNIAK (Gołęcin) — godz. 17.30 i 20 „Okno na podwórzu” (USA, 16 l.)

PIAST (Staroleka) — godz. 17 i 19 „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 l.)

RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Łapać złodzieja” (hind., 16 lat)

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Kawaler Króla Jegomości” (francusko-włoski, 16 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18 i 20 „Tajemnice alko” (franc., 18 l.)

TECZA (Wilda) — g. 16, 18 i 20 „Szczęśliwa droga” (USA, 12 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czerwony sygnał” (włoski, 16 l.)

WOJSKOWE — nieczynne

WRZOS (Mosina) — godz. 18 i 20 „Obcy w domu” (franc., 16 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20.15 „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.)

ZNICZ (Luboń) — g. 20 „Krzyż walecznych” (polski, 16 l.)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — g. 9-21 „Na krańcach Azji południowej”

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — godz. 15, 17.30 i 20 „Co tydzień niedziela” (czeski, 16 l.)

W WOJEWÓDZTWIE:

CNIEZNO — Lech: „Odette S-23”; Polonia: „Kłopotliwy wnuczek”; KALISZ — Stylowe: „Małe dramaty”; Wolność — „Gdy umilkły działy”; Syrena — „Skandal w Benderach”; LESZNO — Panorama: „Pieśń marynarzy”; OSTROW — Roma: „Mozart”; Słońce — „Pechowiec”; PILA — Iskra: „Lowey tygrysów”; Lotnik — „Natalia”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 — Muzyka; 7.45 — Au-

dycja dla dzieci starszych: „Błękitna Szteteta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klas: III i IV pt.: „Przed mikrofonem doktor, mów dobrze!”; 9.20 — Franciszek Schubert — Symfonia E-dur; 10.10 — Koncert orkiestry PR w Krakowie — dyr. S. Has; 11.35 — Na różnych instrumentach; 12.04 — Muzyka; 12.40 — Na swojską nutę — gra Zespół Harmonistów T. We solowskiego; 13 — Muzyka; 14.25 — Karol Maria Weber: II Koncert fortepianowy Es-dur, op. 32; 14.50 — „Postęp w gospodarstwie domowym” — audycja w oprac. Karoliny Kocowej; 15.05 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.30 — Mój rytm; 16.15 — Żywe wydanie pieśni Moniuszki; 16.40 — Uniwersytet Radiowy — „Lek lekowi nierówny”; 16.50 — „Radiostacja młodzieży”; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego — lekcja 60; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — „Poeci Dolnego Śląska” — wiersze poetów wrocławskich i opolskich; 18.25 — Koncert zyczeń; 19.35 — Od Straussa do Portera; 19.45 — Muzyka; 20.30 — Muzyka; 21 — Piotr Czajkowski: „Jolanta” — opera w I akcie; 22.40 — Muzyka; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych: „Błękitna Szteteta”; 8.35 — Przegląd prasy; 8.45 — Pieśni: Clement Janequin’a i Claude de Jeune’a — śpiewają francuskie zespoły choralne; 9.10 — Muzyka; 10 — Muzyka; 11 — Krajobraz w muzyce; 11.30 — Muzyka; 11.35 — Na różnych instrumentach; 12.10 — Muzyka; 15.10 — Melodie rozrywkowe — gaa orkiestra Stanley’a Black’a; 15.30 — Audycja dla dzieci pt.: „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16 — Koncert muzyki rozrywkowej; 17 — Koncert Chóru im. Moniuszki z okazji 40-lecia istnienia zespołu; 17.40 — Poznański Koncert Zyczeń; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — Melodie Cole Portera — gra orkiestra Michel Legrand; 20 — Wieczorny koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej; 21.40 — Gra orkiestra taneczna Victoria Silvestra; 22.45 — Wieczorna audycja kameralna; 23.09 — Muzyka; Wiadomości: 5.30, 6.20, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA:

17.30 — Program dla dzieci (Warszawa); 18.40 — „Telerozmaitości”

(lok.); 19.15 — Film krótkometrażowy (lok.); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 19.55 — „Sylwetki X Muzy” (lok.); 20.10 — Polska Kronika Filmowa; 20.20 — Teatr „KOBRA” — widowisko pt.: „Będę mówił prawdę i tylko prawdę” (W-wa); 21.30 — „Spotkania ze współczesnością” (Warszawa); 22 — Ostatnie wiadomości (Warszawa);

KATOWICKA:

18.25 — Aktualności.

Wystawy

CBWA — St. Rynek — g. 10-18 — wystawa prac H. Krajewskiej;

KLUB MPiK — ul. Ratajczaka — g. 10-17 — wystawa pt. „Pierwsze kroki samochodowe w USA”

SALON PTF — ul. Paderewskiego — wystawa prac prof. dr. T. Cypriana;

BIBLIOTEKA UAM — ul. Ratajczaka — g. 11-17 — wystawa książek jugosłowiańskich i opolskich

KLUB „OD NOWA” — g. od 16-22 — wystawa rysunków S. Mrowińskiego;

KLUB „FAFIK” — Pl. Curie-Skłodowskiej — g. 14-18 — wystawa malarstwa nowoczesnego P. Kuklisa;

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15 — wystawa prac Czesława Rzepińskiego.

HALL PAŁACU DZIAŁYŃSKICH — godz. od 9-18 — wystawa książek Wydawnictwa Poznańskiego.

Koncerty

AULA UAM — godz. 17.40 i 20.30 — występy artystów z Teatru „Syrena” i „Buffo” z Łódź Halamą.

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEJ (chir., interna, otolar.), ul. Mickiewicza nr 2;

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53;

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18-6 rano, w święta — od godz. 15;

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18-20 i w niedziele i święta od godz. 8-10.